Nr. 178. Należv[illegible] wa opłac[illegible] m. Kraków, niedziela 7 sierpnia 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą. . . . 8·— „
Cena numeru: 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji:
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO 400.402

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

ROZKAZ KOMENDANTA W DNIU 6 SIERPNIA 1914.

ŻOŁNIERZE!

SPOTKAŁ WAS TEN ZASZCZYT NIEZMIERNY, ŻE PIERWSI PÓJDZIECIE DO [illegible] GRANICĘ ROSYJSKIEGO ZABORU, JAKO CZOŁOWA KOLUMNA WOJSKA POLSKIEGO, IDĄCA WALCZYĆ ZA OSWOBODZENIE OJCZYZNY. WSZYSCY JESTEŚCIE RÓWNI WOBEC OFIAR, JAKIE PONIEŚĆ MACIE. WSZYSCY JESTEŚCIE ŻOŁNIERZAMI. NIE NAZNACZAM SZARŻ, KAŻĘ TYLKO DOŚWIADCZEŃSZYM, WŚRÓD WAS, PEŁNIĆ FUNKCJE DOWÓDCÓW. SZARŻE UZYSKACIE W BITWACH. KAŻDY Z WAS MOŻE ZOSTAĆ OFICEREM, JAK RÓWNIEŻ KAŻDY OFICER MOŻE ZNÓW WRÓCIĆ DO STOPNIA SZEREGOWCA, CZEGO OBY NIE BYŁO... PATRZĘ NA WAS, JAKO NA KADRY, Z KTÓRYCH ROZWINĄĆ SIĘ MA PRZYSZŁA ARMJA POLSKA I POZDRAWIAM WAS, JAKO PIERWSZĄ KADROWĄ KOMPANJĘ!...



Zdjęcie nasze przedstawia marsz kompanji ćwiczeniowej strzelców w Zakopanem. Na czele Strzelców idzie Komendant Piłsudski i jego szef sztabu Sosnkowski, kompanję prowadzi Ryszard Trojanowski. (Ze zbiorów legjonowych Archiwum aktów dawnych miasta Krakowa).

SZLAKIEM PIERWSZEJ BRYGADY

Kraków, 5 sierpnia.

Trzynasta rocznica upływa, gdy szary i szerszym sferom nieznany bliżej „komendant“ Strzelca w ówczesnej szarej „kwaterze wojennej“ w swem skromnem mieszkaniu na Szlaku powziął decyzję nowego czynu polskiego.

Z niezłomnej tej decyzji zrodzony rozkaz wojskowy o wczesnym świcie dnia 6 sierpnia 1914 roku rozebrzmiał przed frontem „pierwszej kadrowej kompanji“.

Jako „czołowa kolumna Wojska Polskiego, idąca walczyć za oswobodzenie ojczyzny“ na rozkaz Józefa Piłsudskiego ruszyła z krakowskich Oleandrów z pod stóp Mogiły Kościuszki na Michałowice, Miechów, Jędrzejów i Kielce, ruszyła kordony graniczne obalać i drogę nowemu zbrojnemu czynowi torować.

Była to grudka śniegu, która w lawinę urosła.

Bo choć początkowo nad pierwszym rozbłyskiem polskiego oręża unosił się rozgwar orjentacyjnych sporów i cień niewiary, 160 Strzelców kompanji kadrowej przeszło w wielotysięczne Legjony, te zaś, gdy godzina wybiła, w silną i liczną armję urosły.

W pełną zamętu otchłań zapasów wojennych i jeszcze bardziej zmąconą otchłań duszy polskiej raz rzucony strzelecki czyn z dnia 6 sierpnia potrafił z chaosu i ogólnego rozdarcia wykrzesać jasne promienne, światło szlaku Pierwszej Brygady, szlaku niepodległości i zbrojnej o nią walki, szlaku niepodległej woli polskiej i myśli państwowej, opartej o wiarę we własne siły narodu i poszanowanie dla wodzostwa ducha.

Krwawo i męczeńsko, a mężnie i nieugięcie wił się szlak Pierwszej Brygady — poprzez rany bolesne i śmiertelne ciosy z ręki wroga, poprzez stokroć boleśniejsze uderzenia z ręki rodaków. Niezrozumieniu, małości ducha i tradycyjnej inercji, czy też partyjnej zawiści, przeciwstawiał dumne słowa hardej pieśni legjonowej: „Nie chcemy już od was uznania, ni waszych słów, ni waszych łez... My pierwsza brygada — strzelecka gromada — na stos rzuciliśmy swój życia los...“

Na zapalony stos czynu rzucając coraz nowe ofiary w służbie jednej, wielkiej idei, poprzez Łowczówek, Konary, Mołotków, Jastków, Polską Górę, poprzez Szczypiorno, Benjaminów, Magdeburg, Rarańczę, Huszt i Kaniów, — szedł rycerski szlak Pierwszej Brygady, jednocząc pod swym promienistym

sztandarem drogi nie tylko dwu innych brygad legjonowych, drugiej i trzeciej, lecz wszystkich wogóle orężnych poczynań polskiego ramienia z ducha czynu **6 sierpnia zrodzonych.**

W wolnej już Ojczyźnie, i państwowo odrodzonej, znaczy się dalej szlak Pierwszej Brygady.

O przewodnictwo walczy w narodzie, o sterowanie jego myślą i losem. A czyni to nie, jak się krótkowidzom i małym sercom wydaje, w imię osobistych przewag i korzyści, lecz jedynie w imię triumfu tych ducha wartości, tych żywiołów czynu, walki i wiary w siły narodu, które najjaśniej i najwyraźniej zapłonęły w czynie sierpniowym Pierwszej Kompanji Kadrowej.

Idzie tutaj o przewodnictwo niepodległego ducha w narodzie.

Idzie o to, by ster państwa był w ręku człowieka, który umie wierzyć w siły własne narodu i który siły te pragnie skupić około jednej, wielkiej chorągwi państwa i majestatu Rzeczypospolitej, wzniesionej ponad tak liczne w Polsce sztandary stanowych i partyjnych dążności.

Takim czowiekiem i wielkim mężem stanu jest niewątpliwie Józef Piłsudski. Jego więc przewodnictwo duchowe i faktyczne w sterowaniu nawą państwową jest znakomitą gwarancją zwycięstwa niepodległego ducha w narodzie i jasnej myśli państwowej.

Upływająca właśnie trzynasta rocznica sierpniowego czynu, a zbiegająca się z dziesiątą rocznicą uwięzienia marszałka Piłsudskiego i internowania żołnierzy legjonowych w Szczypiornie, na pamiątkę czego w poblizkim Kaliszu odbywa się w tych dniach walny zjazd „Związku Legjonistów", i poświęcenia pomnika w Szczypiornie, to jeden z wyrazistych, historycznych dokumentów tej niepodległości ducha polskiego, jaka znamionuje gorące, ofiarne i nigdy nieugięte serce wodza narodu. Żołnierzom swoim wskazał wówczas jako konieczność druty kolczaste Szczypiorna i Benjaminowa, sam poniósł ofiarnie udrękę w twierdzy Magdeburga, by w imię pełnej ducha polskiego niepodległości po walce z Rosją wyznaczyć dalszą drogę walki przeciwko niemieckiemu zaborcy.

Ci w Polsce, co serca mają czujące a niezatrute tchnieniem małych zawiści, ci, których umysły są jasne i niezaćmione oparami fanatyzmów partyjnych, ci w zwycięskim szlaku Pierwszej Brygady i w dzisiejszych rządach marszałka Piłsudskiego widzą zbawienny dla pracy budowniczej w odrodzonej Polsce triumf myśli państwowej i rękojmię zestrojenia poszczególnych prac i wysiłków na wzniesienie wielkiego i trwałego gmachu.

Rozumieją także dobrze, że, jeśli ta praca budownicza ma być uwieńczona pełnym sukcesem, potrzeba na to pewnego okresu czasu i pewnej sumy cierpliwości, która poszczególnym jednostkom, a nawet warstwom całym, nakaże ponieść niejedną jeszcze ofiarę na rzecz budującej się zwolna siły państwa i szczęścia zbiorowego.

Opromieniony jasną gwiazdą Wodza swojego i światłem tych z bratniego szeregu, których rycerskie duchy świecą już dzisiaj z zaświatów krainy, szlak Pierwszej Brygady zwraca się w stronę Ojczyzny z wiarą, że idą już dni blizkie, gdy go **cała** Polska zrozumie i tradycyjny rok w rok w grodzie podwawelskim święcony „marsz kadrówki" zamieni na trwały rytm **Polskiego Maratonu.**

Bol. P.

Pamiętajcie o zbiórce na „Dom im. Józefa Piłsudskiego" w Oleandrach!

Strzelecka Kadrówka.

Najpierwszemu Komendantowi Głównemu, Józefowi Piłsudskiemu. — Muzyka Lucjana Marczewskiego, słowa Kazimierza Andrzeja Czyżowskiego.

I.

Hej! Kadrowa odlicz i na ramię broń!
Z Oleandrów marsz poprzez krakowską błoń!
Kotły, śmierć i humor do plecaka wsadź!
Pal sześć łzy, dziś nie czas spać!

Choc bez szarż, bez szarż,
Naprzód marsz, marsz, marsz!
Bagnet strzelca, to nie z drzewa miecz!
Bo nasz zew, nasz zew,
Przelać krew, — lać krew,
Za tę Polską Pospolitą Rzecz.

II.

Nam na szczudłach
Nie potrzeba wielkich słów.
Przywilejem naszym
Każdej drogi rów.
Twierdzą naszą
Każdej chaty twardy próg.
Hasłem: śmierć, gdzie czyha wróg.

Choć bez szarż, bez szarż,
Naprzód marsz, marsz, marsz!
Bagnet strzelca, to nie z drzewa miecz! —
Bo nasz zew, nasz zew,
Przelać krew, — lać krew,
Za tę Polską Pospolitą Rzecz.

III.

Czy ulicy „wara"
Przyjdzie krzyknąć nam,
Czy krwią zdobyć
Krzyż u pogranicznych bram,
Jak proch szary
Strzelec czuwa dzień i noc,
Zdobywając Polski moc.

Choć bez szarż, bez szarż,
Naprzód marsz, marsz, marsz!
Bagnet strzelca, to nie z drzewa miecz! —
Bo nasz zew, nasz zew,
Przelać krew, — lać krew,
Za tę Polską Pospolitą Rzecz.

IV.

Wrogom naszym
Prawdę rzucamy w twarz.
Że Marszałek
To Komendant i Wódz nasz.
W piersiach Jego
Naszych piersi Polska tkwi,
Polska czysta morzem krwi.

Choć bez szarż, — bez szarż,
Naprzód marsz! Marsz! Marsz!
Bagnet Strzelca, to nie z drzewa miecz!
Bo nasz zew, — nasz zew,
Przelać krew, — lać krew,
Za tę Polską Pospolitą Rzecz!

HISTORJA MARSZU SZLAKIEM KADRÓWKI*)

Tak jak każdy skutek ma swoją przyczynę i tak jak każda rzecz ma swoją biografję, również każda akcja, każdy czyn ma swoją genezę i swoją historję.

Otóż i „Marsz Szlakiem Kadrówki" ma również swoją przyczynę powstania, ma swój początek i trzechletnią historję.

Przyczyną zaprojektowania „Marszu Szlakiem Kadrówki" był sport, który w roku 1921 do 1922 zaczął dopiero przejawiać swoje życie i puszczać pierwsze korzonki w łonie oddziałów obwodów i okręgów strzeleckich.

Ówczesny referent Komendy Głównej, ob. Muszkiet, biorąc pod uwagę, że sport powinien być przystosowany do potrzeb Związku Strzeleckiego, a nie odwrotnie, zaprojektował jako uzupełnienie wyszkolenia polowego i strzeleckiego Strzelca — wprowadzenie zawodów marszowych, któreby z członków Związku Strzeleckiego uczyniły dobrych i wytrwałych żołnierzy-piechurów.

Oto przyczyna, której skutkiem jest „Marsz Szlakiem Kadrówki".

Genezą zaś, początkiem i myślą przewodnią „Marszu Szlakiem Kadrówki" były dwa fakty historyczne, które w życiu dwóch narodów miały przełomowe znaczenie i które projektodawca „Marszu" pragnął położyć jako podwaliny moralne nowoczesnego czynu sportowego, który się nazywa „Marszem Szlakiem Kadrówki".

Faktem pierwszym była w starożytności bitwa pod Maratonem, gdize wódz Greków, Milcjadeh, pokonał Persów i gdzie goniec, wysłany przez wycięskiego wodza do Aten, stolicy Grecji, odległej od pól Maratonu 42 klm., przebiegł jednym tchem, choć był ranny, tę przestrzeń i wykrzyknąwszy gromkim głosem, wobec zgromadzonego narodu: „Zwycięstwo!".. padł martwy u stóp ojców miasta.

Czyn wojownika greckiego jest jednym tego rodzaju, jaki zanotowała historja.

Czyn ten, czyn wykonania za wszelką cenę otrzymanego rozkazu i czyn sprawności fizycznej, który po dzisiejszy dzień służy przykładem dla atletów całego świata, miał posłużyć jako filar moralny „Marszu Szlakiem Kadrówki".

Fakt drugi, który stał się filarem moralnym „Marszu Szlakiem Kadrówki", był wymarsz pierwszej Kompanji Kadrowej z Krakowa w dniu 6 sierpnia 1914 r. i rozkaz Komendanta Piłsudskiego, wygłoszony przed frontem Kadrówki w dzień jej wymarszu.

Ten czyn „szaleńczy", ta wiara w powodzenie Sprawy, wbrew woli części naszego narodu, ten pierwszy krok Wojska Polskiego nowej niepodległej Polski i ten pierwszy marsz Kompanji Kadrowej na Michałowice, Miechów, Jędrzejow i Kielce wydał się autorowi projektu „Marszu" najodpowiedniejszem podłożem i najodpowiedniejszym terenem dla wprowadzenia w życie imprezy sportowej, która łączyła w sobie historję, tradycje żołnierza i wyczyn sportowy nowoczesnego maratończyka.

To też śmiało można rzec, iż Goniec Maratoński i Pierwsza Kompanja Kadrowa są rodzicami chrzestnemi nowoczesnego „Marszu Szlakiem Kadrówki".

W tem miejscu następuje drugi etap „Marszu Szlakiem Kadrówki", bowiem od zaprojektowania do realizacji czegoś, jest taka odległość, jak między ziemią i niebiem.

W on czas (rok 1922) za komendatury Wł. Malskiego. Związek Strzelecki był w okresie utrwalania zdobyczy organizacyjnych, to też wykonanie projektu „Marszu", naszkicowanego wtedy, trzeba było odłożyć na czas późniejszy, na czas ruchu wewnętrznego w organizacji. Wtedy zręby Związku i ich umocowanie było potrzebniejsze.

To też projetk „Marszu Szlakiem Kadrówki" leżał sobie w roczniku „Strzelca" aż do roku 1924.

Dopiero następny komendant główny, ob. Kazimierz Kierzkowski, wyciągnął projekt Muszkieta na światło dzienne i wcielił go w życie 6 sierpnia 1924 roku.

Od tego czasu upłynęło już trzy lata. Trzy razy więc słońce obeszło świat w koło i trzy razy maszerowaliśmy szlakiem Pierwszej Kadrowej z Krakowa do Kielc, do tej strzeleckiej „Mekki".

A liczba „pątników" z roku na rok wzrastała i wzrastała.

W roku 1924 — 7 drużyn, czyli 91 ludzi. W następnym 1925 roku 100 proc więcej: — 14 drużyn — 182 ludzi. Wreszcie rok 1926 gromadzi w Krakowie 71 drużyn — 923 ludzi i to nie tylko strzelców, lecz również wojskowych, sportowców i niewiasty.

Wyniki z każdym rokiem się poprawiają, tężyzna rośnie, wytrawnych piechurów coraz więcej przybywa, na chwałę Polski, Komendanta i Związku Strzeleckiego.

Dziś patrzymy już w rok 1927.

Co on nam przyniesie?

Czy tylko o liczbę dobrych piechurów, gromadzących się na Szlaku Kadrówki, nam chodzi?

Nie — chodzi o ducha narodu, który zduszony w odmęcie niesnasek i partyjnictwa społecznego, nie może wraz z nami na tym szlaku kieleckim, odżywczem powietrzem odetchnąć i ku lepszemu jutru swoją myśl skierować.

Strzelcy! Rok 1927! i IV „Marsz Szlakiem Kadrówki" powinien być jeszcze większym wysiłkiem naszej organizacji, jeszcze większą demonstracją tężyzny ducha i sprawności ciała i oby siła ta dwóch czynników rozproszyła i zniweczyła chmury, gromadzące się na horyzoncie Polski, tak wewnątrz, jak i zewnątrz jej granic.

*) Wyjęte z pracy zbiorowej, wydanej w r. b nakładem Związku Strzeleckiego ku uczczeniu IV „Marszu Szlakiem Kadrówki".

Prezydent Rzpltej na Pomorzu.

Pobyt w Gdyni. — Prezydent o naszym dostępie do morza.

Donoszą z Gdyni:

Wczoraj rano Prezydent Rzeczypospolitej zwiedzał na pokładzie statku „Gdynia" budujący się port w Gdyni, interesując się najdrobniejszymi nawet szczegółami budowy. Po powrocie z przejażdżki statek „Gdynia" zawinął do basenu portu, gdzie Prezydent oraz jego otoczenie przesiedli się na czekające samochody. Po zwiedzeniu miasta Gdyni i Kamiennej Góry, Prezydent zatrzymał się w miejscowym kościele parafjalnym, skąd po krótkiej modlitwie powrócił na statek „Gdynia". O g. 1 w południe odbyło się w kasynie w Gdyni śniadanie, wydane przez miasto Gdynię na cześć Prezydenta. W śniadaniu wzięli udział m. in. ibskup chełmiński ks. Okoniewski, minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, komisarz generalny Rzeczypspolitej w Gdańsku Strasburger, wojewoda pomorski gen. Młodzianowski, starosta krajowy dr Wybicki, starosta morski gen. Zaruski, dowódca floty komandor Unrug i inni. W odpowiedzi na mowę burmistrza miasta Krausego p. Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił przemówienie, w którem wysoko podniósł wysiłki narodu polskiego około stworzenia sobie stałego i odpowiedniego dostępu do morza.

„Do własnego, niczem niekrępowanego portu w Gdyni — mówił p. Prezydent — zawijają już i odpływają własne i obce okręty. Z dumą mogę powiedzieć, że trzydziestomiljonowy naród polski posiada już swoje wyjście na świat szeroki. Odtąd państwo polskie jest w stanie nawiązywać stosunki gospodarcze drogą morską z innemi państwami i ułatwiać korzystanie z jego dostępu do morza tym państwom, które znajdą ekonomiczne podstawy swej współpracy z nami na polskiem wybrzeżu. Lecz to dopiero początek. Ostatni rok wysiłków rządu, których panowie jesteście tu najlepszymi i naocznymi świadkami, oceniam jako zapowiedź zdecydowanej jego woli do kontynuowania i rozwijania tej wiekopomnej pracy. Wam, mieszkańcy wybrzeża przypada w udziale uczestniczyć bezpośrednio w rozbudowie zapoczątkowanego dzieła. Podnosząc więc kielich na pomyślność mieszkającego tu ludu kaszubskiego, który przetrwał i zachował dla narodu polskiego — polskie morze, poruczam mu przy poparciu całego narodu z rządem Rzeczypospolitej na czele, straż i pieczę nad przestronną rozbudową wybrzeża morskiego i wykorzystaniem bogactwa polskiego morza".

Po śniadaniu udał się Prezydent Rzeczypospolitej wraz ze swem otoczeniem i towarzyszącemi mu osobami na pokład statku „tGdynia" i wyjechał na morze. Powrót do Gdyni nastąpi późną nocą.

O zwołanie budżetowej sesji sejmowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 sierpnia. W związku z poleceniem, wydanem przez ministra skarbu do wszystkich resortów ministerjalnych, nakazującem przesłanie sobie w oznaczonym terminie **preliminarzy budżetowych** poszczególnych działów, dowiadujemy się z kół dobrze poinformowanych o możliwości **wcześniejszego zwołania w roku bieżącym Sejmu na zwyczajną sesję budżetową.** Być może, że zwołanie sesji budżetowej nastąpi już **we wrześniu lub z początkiem października.**

W każdym razie stwierdzić należy, że termin zwołania **nie został jeszcze w rządzie ustalony.** Jak wiadomo, konstytucja nakazuje zwołanie sesji budżetowej **najpóźniej w październiku.** O ileby zwołanie zwyczajnej sesji budżetowej nastąpiło wcześniej, należy przypuścić, że odpadnie celowość zwołania nadzwyczajnej sesji na żądanie posłów.

Rząd konferuje z organizacją urzędników.

Najpierw realizacja emerytury, potem uposażenie urzędników.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 sierpnia. Z polecenia ministra skarbu **Czechowicza** wydział emerytalny ministerstwa skarbu zaprosił przedstawicieli stowarzyszenia urzędników państwowych na konferencję, poświęconą omówieniu **postulatów urzędników państwowych w zakresie zabezpieczenia emerytalnego.** Delegaci stowarzyszenia przedstawili swoje postulaty, kóre przedstawiciele rządu przyjęli do wiadomości w całej rozciągłości.

Podczas konferencji zwrócono uwagę, że **nowelizacja ustawy emerytalnej** ukaże się bezpośrednio **z ustawami uposażeniową i pragmatyczną.** Ustawy te wymagają wzajemnego uzgodnienia.

Urzędnikom państwowym chodzi w pierwszym rzędzie o przyznanie **praw emerytalnych urzędnikom prowizorycznym,** którzy dotychczas pozbawieni są **wszelkiego zabezpieczenia emerytalnego.**

Następnie omówiono sprawę przyznania **odpraw urzędnikom,** którzy nie nabyli praw emerytalnych. Dotychczas bowiem urzędnicy, pomimo że stale wpłacają wkładki emerytalne, zwalniani są ze służby państwowej jedynie na podstawie 3-miesięcznego odszkodowania, innemi słowy, nie zwraca się im nawet tych wkładek, które przez szereg lat wpłacili.

Delegacja urzędników domagała się, aby sprawę przyznania odpraw uregulować następująco: Do trzech lat służby 3-miesięczna odprawa, do 6 lat służby półroczna odprawa, od 6—10 lat roczna odprawa, zaś po 10 latach służby obowiązywałaby już, w myśl ustawy, **emerytura.**

Ponadto urzędnicy domagali się zwalniania emerytowanych oraz tych czynnych urzędników, którzy wysłużyli pełną emeryturę, od wpłacania opłat emerytalnych. Delegacja zażądała wkońcu zniesienia postanowienia, które nakłada na urzędników, otrzymujących awans, obowiązek, aby w ciągu całego roku opłacali połowę różnicy między nową a poprzednią gażą na fundusz emerytalny.

W wyniku konferencij spodziewać się należy, że czynniki rządowe **przystąpią w niedługim czasie do realizacji postulatów urzędniczych.**

—o§o—

Dom im. Marszałka Piłsudskiego w Oleandrach.

Z inicjatywy kół obywatelskich naszego miasta, zrodziła się szlachetna i piękna myśl uczczenia czynu zbrojnego **Józefa Piłsudskiego** dobrowolną ofiarą na cele budowy **„Domu-Pomnika"** w historycznych „Oleandrach" w Krakowie.

W dawnych Oleandrach ma stanąć Dom im. Józefa Piłsudskiego, jako wspólna siedziba Związku Legjonistów i Związku Strzeleckiego. W gmachu tym znajdą pomieszczenie sale musztry i wszelkie urządzenia ćwiczebne dla Strzelców, jako tej organizacji, która przygotowuje kadry przysposobienia wojskowego dla naszej armji. W tym domu będą się kształcić instruktorzy i wychowawcy Związku Strzeleckiego, będzie się ćwiczyła młodzież zbrojna, by każdej chwili być gotową do obrony zagrożonych granic naszego państwa.

Gmina miasta Krakowa, zawsze tak ofiarna na cele ogólne, narodowe i państwowe, przeznaczyła pod budowę „Domu im. J. Piłsudskiego" w „Oleandrach" odpowiedni grunt.

W tym celu zawiązał się Komitet i rozpoczął akcję zbierania funduszów. Zwracamy się z gorącym apelem do obywatelstwa m. Krakowa o materjalne poparcie tej akcji. Uważamy, że najrealniejszym dowodem czci dla imienia Józefa Piłsudskiego będzie złożenie skromnej, dobrowolnej ofiary na „Dom im. J. Piłsudskiego" w „Oleandrach". Dobrowolne ofiary przyjmuje Kasa Oszczędności m. Krakowa (ul. Szpitalna).

W trzynastą rocznicę wymarszu I. kadrówki z Oleandrów.

Kraków, 5 sierpnia.

Pierwszy bojowy wymarsz kadrowej kompanji Strzelców pod komendą Józefa Piłsudskiego z Oleandrów, opodal pięknego parku Jordana na błoniach krakowskich, ma już swoją niezatartą kartę w historji.

Uroczystości związane z wielką rocznicą zaczęły się w Krakowie już w dniu wczorajczym. Mianowicie przez Kraków przeciągały szeregi drużyn strzeleckich, przybyłych ze wszystkich stron kraju, zwracając na siebie ogólną uwagę przechodniów.

W dniu dzisiejszym, jako w przeddzień rocznicy wymarszu, odbyła się w kościele garnizonowym św. Piotra uroczysta msza św., odprawiona przez generalnego kapelana ks. Niezgodę.

Już przed godz. 9 rano maszerowały ulicami miasta, przy dźwiękach orkiestr wojskowych, drużyny strzeleckie, zdążające pod komeną swych oficerów do świątyń, a za szaremi szeregami mundurów strzeleckich miarowym krokiem postępowały poszczególne oddziały wojskowych formacyj, stacjonowanych w garnizonie krakowskim.

W prezbiterjum, naprzeciw ołtarza, stanął sztandar strzelecki w otoczeniu honorowej warty. Po lewej stronie w stalach zajęli miejsca przedstawiciele władz z wicewojewodą dr Morawskim na czele, oraz członkowie Komitetu. Po lewej zaś stronie w stalach zajęli miejsca przedstawiciele wojskowości z inspektorem armji gen. Osińskim i szefem sztabu pułk. Bolesławiczem.

W czasie nabożeństwa orkiestra 5 pułku saperów wykonała szereg pieśni kościelnych, a po odczytaniu ostatniej Ewangelji uniosły się pod sklepienia świątyni dźwięki potężnej pieśni „Boże coś Polskę".

Po nabożeństwie drużyny strzeleckie oraz delegacje wojskowe przedefilowały przed kościołem wobec reprezentantów władz i generalicji.

Po defiladzie kadrówka odmaszerowała do kwater, a o godz. 10.30 nastąpił wyjazd delegatów do Stroń, celem objęcia gruntu pod obóz letni Związku Strzeleckiego, który został ofiarowany przez sen. Lewakowskiego. O g. 8 wieczorem rozwinie się na placu św. Ducha pochód, który z orkiestrami ruszy do „Oleandrów", gdzie nastąpi przemówienie delegata Związku Legjonistów i Związku Strzeleckiego oraz odczytanie historycznego rozkazu Marszałka z dnia 6 sierpnia 1914 roku.

Nad ranem o godz. 2 po śniadaniu wymaszerują drużyny do „Oleandrów", a po przeglądzie drużyn przez głównego komendanta i udzieleniu błogosławieństwa kadrówce przez kapelana ks. Matz-Marskiego o godz. 4 drużyny odmaszerują „Szlakiem Kadrówki".

KRONIKA.

Kraków, 5 sierpnia.

Uczczenie Polaków poległych pod Mohaczem.

Jednem z najsmutniejszych wspomnień z dziejów Węgier jest bitwa z r. 1526 pod Mohaczem, gdzie wzięło udział 2.000 Polaków pod wodzą wojewody Lwiharda Gnojeńskiego; wszyscy oni aż do ostatniego polegli w boju z nawałą turecką.

Stow. węgiersko-polskie w grudniu r. ub. postawiło tablicę pamiątkową w Erd, miejscowości pod Budapesztem, przez którą dążyły siły polskie do Mohacza. Obecnie stowarzyszenie to zamierza uwiecznić pamięć Polaków, którzy dla Węgier poświęcili życie, wznosząc pomnik na placu bitwy i obchodząc uroczyście odsłonięcie tegoż w dniu 21-go b. m. Organizatorzy pragną przytem, by społeczeństwo polskie wzięło jak najliczniejszy udział w tej uroczystości, jak i w przeddzień w święcie narodowem, którego to dnia katolickie Węgry czczą pamięć pierwszego króla św. Szczepana.

Zamordowanie dygnitarza sowieckiego

Moskwa, 5 sierpnia. (AW) W Mińsku na placu Sowieckim **zabity został główny sekretarz wojenno-śledczego zarządu Białorusi, Sienow.** Zabójcy, członkowie organizacji „Ruskaja Prawda", zdołali umknąć. Władze sowieckie starały się fakt morderstwa **ukryć,** jednakże opinji publiczna lotem błyskawicy dowiedziała się o zamachu na wybitnego funkcjonarjusza wojskowego.

Wyroki śmierci w Rosji

Moskwa, 5 sierpnia. Donoszą tu z Jakucka, iż **skazano tam na śmierć trzech więźniów politycznych** w związku z podjętą przez nich próbą ucieczki i rozbrojenia w czasie niej straży więziennej. Próba ucieczki wykonana była w maju b. r.

—0—

Weterani polscy z Ameryki u Marszałka Piłsudskiego.

Z Warszawy telefonują nam:

Wczoraj przyjął marszałek Piłsudski **weteranów polskich z Ameryki u siebie w Belwederze.**

Wycieczka weteranów udaje się w dniu dzisiejszym przed południem do Wilanowa, gdzie zwiedzi pałac, popołudniu zaś weźmie udział w czarnej kawie, urządzanej przez warszawski związek oficerów rezerwy. Wieczorem będzie obecna na raucie, wydanym na cześć weteranów przez władze miejskie w salach ratusza.

Esperantyści w Warszawie.

Z Warszawy telefonują nam:

Wczoraj o godzinie 9-tej wieczorem dwoma pociągami z Gdańska przybyli do Warszawy uczestnicy 19-go **światowego kongresu esperanckiego** w liczbie około 300 osób pod przewodnictwem prof. **Bujwida i dra Esigmana.** Na dworcu witali przybyłych wiceprezes Rady miejskiej inż. Rogowicz, przedstawiciel komisarjatu rządu, M. S. Z. oraz liczni warszawscy esperantyści.

W dniu dzisiejszym przed południem odbędzie się uroczyste złożenie **kwiatów na grobie twórcy esperanta dra Zamenhofa** na cmentarzu żydowskim, zaś w południe esperantyści złożą wieniec u stóp pomnika Mickiewicza. Popołudniu odbędzie się w sali Rady miejskiej **uroczyste zamknięcie kongresu,** którego właściwe obrady toczyły się w Gdańsku.

Wielkie manewry lotnicze pod Łodzią.

W najbliższych dniach rozpoczną się w okolicach Łodzi wielkie manewry lotnicze przy udziale piechoty i artylerji, przyczem planowany jest atak lotniczy na Łódź i przeprowadzenie obrony tego ośrodka przemysłowego.

W dniu 29 lipca przybyły do Łodzi trzy eskadry lotnicze z 3 pułku lotniczego w Poznaniu. Na ten cel wybudowane zostały prowizoryczne hangary na 20 samolotów, oraz zmontowano specjalną radjostację nadawczą na lotnisku łódzkiem. Obecnie przeprowadzane są już loty próbne ćwiczebne z zakresu wywiadu powietrznego, akrobatyki i loopingu.

Wielkie manewry lotnicze trwać będą do dnia 10 września, przyczem spodziewany jest przyjazd wyższych oficerów M. S wojsk. i departamentu czwartego żeglugi powietrznej.

Postulaty urzędników Kontroli Skarbowej.

Z uwagi na stale wzmagającą się nędzę materjalną wśród ogółu urzędników i pracowników państwowych, a w szczególności wśród urzędników Kontroli Skarbowej, Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej przedstawił p. prezesowi Rady ministrów p. ministrowi skarbu i p. dyrektorowi dep. Akcyz i M. P. obszerny memorjał z żądaniem: 1) bezzwłocznego polepszenia zasadniczego uposażenia służbowego, 2) podwyższenia dodatku mieszkaniowego, zgodnie z zasadami rozp. Rady ministr. z dn. 30 lipca 1924 r., 3) przyznania dodatku funkcyjnego z uwagi na specjalny charakter usług oddawanych na rzecz państwa przez Kontrolę Skarbową, 4) przyspieszenia stabilizacji oraz nowelizacji ustawy emerytalnej.

Bezzwłoczne podwyższenie płac urzędniczych do ich realnej wartości stało się niecierpiącą zwłoki koniecznością państwową, gdyż państwo pozbawione dobrze funkcjonującego aparatu administracyjnego istnieć nie może.

Deficyt w teatrze łódzkim.

Z Warszawy telefonują nam:

Teatr miejski w Łodzi, dzierżawiony od miasta przez dyr. Szyfmana, znalazł się ostatnio w niezwykle **trudnej sytuacji finansowej.** Z powodu stałego niedoboru, dyrektor Szyfman zwrócił się do magistratu łódzkiego, który niedawno pokrył deficyt teatru w wysokości 320.000 zł. z prośbą o nowe subsydjum. — Dyrektor Szyfman określa dodakowy deficyt teatru na 119.000 zł., prosząc o jego pokrycie. Na wczorajszem posiedzeniu magistrat łódzki **odmówił prośbie dyrekcji, wskutek czego Teatr miejski stanął wobec możliwości zamknięcia.**

W Łodzi mówią, jakoby artyści i pracownicy Teatru miejskiego mieli wystąpić przeciwko dyrektorowi Szyfmanow na drogę sądową, wobec nieotrzymania należnych poborów — Należności personalu wynoszą przeszło 40.000 złotych.

Kwestjonarjusz w sprawie pracy dziennikarskiej.

Kwestjonarjusz, rozesłany przez międzynarodowe biuro pracy w Genewie w sprawie warunków pracy i życia dziennikarzy, oraz ich sytuacji prawnej, ekonomicznej i syndykatowej, dały już plon obfity w postaci odpowiedzi nadesłanych przez 26 narodowości i 54 organizacyj. Odpowiedzi te będą zebrane i wydane w postaci tomu, który ma być przedstawiony na przyszłej sesji Ligi Narodów.

Samobójstwo dyplomaty.

P. A. T. donosi z Berlina:

Ubiegłej nocy popełnił samobójstwo w jednym z dworców berlińskich honorowy attache handlowy przy poselstwie perskiem w Berlinie, Hassan Alawi, rzucając się pod przejeżdżający pociąg. Alawi poniósł śmierć na miejscu. Zmarły liczył lat 38 i od 5 lat był członkiem korpusu dyplomatycznego. Powód samobójstwa nieznany.

—o§o—

ODEZWA KONGREGACJI KUPIECKIEJ. Komitet obywatelski święta Żołnierza Polskiego w Krakowie zwrócił się do Kongregacji, a w szczególności do prezesa krak. Kongregacji kupieckiej, senatora Adelmana, o przyjście z pomocą komitetowi w urządzaniu święta Żołnierza. Prezydjum Kongregacji Kupieckiej, zdając sobie sprawę w jakiej sytuacji obecnie kupcy się znajdują, zwraca się do członków z gorącą prośbą o poparcie akcji komitetu przez darowywanie fantów. Chodzi o drobiazgi, a w ten sposób społeczeństwo, dziś spokojnie pracujące w kraju, może zaznaczyć i niewątpliwie zaznaczy swą łączność z własną armją. Prezydjum Kongregacji nie wątpi, że członkowie wykażą swą dobrą wolę i przywiązanie do armji, tej ostoji państwa polskiego, ze wszystkich niemal stron otwarte granice posiadającego.

URLOPY WOJSKOWE NA ZJAZD LEGJONISTÓW. Z Warszawy telefonują: Minist. spraw wojskowych rozesłało do wszystkich D. O. K. depesze, wyjaśniające, że oficerom w służbie czynnej i szeregowym, którzy zechcą wziąć udział w zjeździe legjonistów w charakterze gości, należy dać urlopy okolicznościowe.

BURSA RĘKODZIELNICZA. Województwo krakowskie zatwierdziło statuty Stowarzyszenia bursy żyd. sierót rękodzielników, a na I-em walnem zgromadzeniu wybrany został na la 4 wydział Stowarzyszenia. W tych dniach ukonstytuował się wydział, wybierając prezesem Dra Rafała Landaua, wiceprezesową p. Matyldę Schenkerową, skarbnikiem p. S. Lipschützа, a sekretarką p. Friedmanową. Na posiedzeniu wydziału poruszono myśl rozszerzenia Zakładu Stowarzyszenia, znajdującego się przy ul. Krakowskiej, przez nadbudowę II-go piętra, przez co znacznie większa ilość terminatorów w internacie tym pomieszczonąby być mogła. Dotąd znajduje się w internacie tym 37 chłopców, kształcących się w rękodziele.

ODBUDOWA ZNISZCZEŃ WOJENNYCH W POWIECIE KRAKOWSKIM. Z województwa krakowskiego komunikują nam: Na odbudowę zniszczeń wojennych gmin: Babice, Zielonki, Bosutów i Boleń przyznało ministerstwo robót publicznych kredyty 400.000 zł. z funduszu odbudowy.

DLA MŁODZIEŻY HANDLOWEJ. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie otrzymała za pośrednictwem poselstwa polskiego w Wiedniu, prospekty zakładów naukowych gremjum kupiectwa wiedeńskiego dla ewentualnego poinformowania młodzieży, pragnącej kształcić się w działach handlowych zagranicą lub uzupełnić odbyte już w tej dziedzinie studja. Prospekty te można przeglądnąć w biurze Izby w godzinach urzędowych.

Z WDZIĘCZNOŚCI ZA NOCLEG. Ks. Stanisław Żądło, proboszcz w Pnytkowie w pow. wadowickim — przyjął w dniu 3 b. m. na nocleg — pewnego osobnika, który przedstawił się za ucznia szkoły handlowej i że pieszo odbywa podróż do Zakopanego. Następnego dnia, gdy gościnny ks. Żądło odprawiał mszę św. — osobnik ów skradł mu z biurka 520 zł., poczem opuścił mieszkanie. Kradzież zauważono dopiero po odejściu wędrującego opryszka.

NAGŁY ZGON W RESTAURACJI. Wczoraj wieczorem zmarł nagle podczas kolacji w restauracji hotelu Pollera dyrektor robót publicznych we Lwowie, Seweryn Maier, lat 35 liczący Zawezwany lekarz obwodowy stwierdził u ś. p. Maiera śmierć wskutek udaru serca i zarządził przewiezienie zwłok do zakładu medycyny sądowej.

KRADZIEŻ ROWERU PODCZAS SNU. Stanisławowi Strzyżycy, kanonierowi zakładów amunicyjnych, skradziono w czasie jego drzemki na wałach grzegórzeckich rower

WŁAMANIE. Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Leiba Pinkasa, kupca, zamieszkałego przy ul. Solyka 5, i skradli mu trzy lichtarze srebrne.

RZECZY SKRADZIONE DO DEBRANIA. We wydziale śledczym znajduje się większa ilość garderoby damskiej oraz bielizny męskiej i damskiej, oraz znaczna ilość bielizny, którą zakwestjonowano u różnych podejrzanych osobników. Rzeczy te można oglądać pod „Telegrafem" w godzinach urzędowych.

—0—

REDAKCJA „PORADNIKA JĘZYKOWEGO" uwiadamia swoich przedpłatników, że z powodów od niej niezależnych nry 6 i 7 dotąd nie wyszły i wyjdą dopiero razem z nrem 8. w październiku r. b. (Wszystkie pisma polskie prosimy o przedrukowanie tego ogłoszenia).

URUCHOMIENIE URZĘDU POCZTOWEGO W OJCOWIE. Z dniem 11 sierpnia uruchamia się urząd pocztowo-telegraficzny VI klasy Ojców, powiat Olkusz, województwo kieleckie. Urząd ten połączony będzie z urzędem pocztowym Skała pod Ojcowem za pomocą jazdy posłańczej.

Z kraju.

AUDJENCJE U PREMJERA I WICEPREMJERA. Wczoraj po południu prezes Rady ministrów, marszałek Piłsudski, przyjął wicepremjera Bartla i odbył z nim godzinną konferencję. W godzinach późniejszych marsz. Piłsudski przyjął charge d'affaires rumuńskiego, Grigireken.

W godzinach popołudniowych wicepremjer Bartel przyjął ministra spraw wewnętrznych Składkowskiego i ministra poczt i telegrafów Miedzińskiego.

AUDJENCJE U MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH. Donoszą z Warszawy: Minister spraw wewnętrznych przyjął wczoraj wojewodę łódzkiego, Jaszczołta, dowódcę O. K. gen. Litwinowicza, oraz delegację przybyłej z Ameryki wycieczki Stowarzyszenia weteranów wojny światowej w osobach prezesa ppłk. dra Starzyńskiego i p. Witolda Trawińskiego.

SEN. JEWELOWSKI KONSULEM TURECKIM. Prezydent Rzeczypospolitej, w porozumieniu z senatem w. m. Gdańska, udzielił egzekwatur p. Juljuszowi Jewelowskiemu, konsulowi honorowemu republiki tureckiej na obszarze w. m. Gdańska z siedzibą w Gdańsku

KURS DLA PIELĘGNIAREK UZDROWISKOWYCH. Państwowa szkoła hygjeny w Warszawie, wskutek zabiegów Związku uzdrowisk polskich, przygotowuje zorganizowanie kursu dla uzdrowiskowej służby kąpielowej i pielęgniarek uzdrowiskowych, oraz dla służby w pensjonatach i w willach. Kursa powyższe rozpoczna się w jesieni b. r.

PROJEKT PRZEBUDOWY BELWEDERU. Wśród wielu projektów, podnoszonych w związku z regulacją Warszawy, powstał także plan przebudowy pałacu Belwederskiego. Ogólny zarys projektu przewiduje znaczne rozszerzenie pałacu i wzniesienie wyniosłej elewacji frontowej nawprost Alei Ujazdowskich. Projekt przewiduje łącznie z tem skierowanie ruchu przez ul. Flory.

ZNIŻKA CEN CHLEBA W WARSZAWIE. W wyniku prowadzonych obecnie rokowań między oddziałem walki z lichwą a Związkiem właścicieli piekarń, w ciągu bieżącego tygodnia nastąpi prawdopodobnie pewna zniżka ceny chleba, o parę groszy na 1 kg. O ile cena żyta z nowego zbioru ustabilizuje się na poziomie 40 zł., cena chleba mogłaby być obniżona z 70 gr. na 56 gr. za 1 kg.

WYPADEK NA WIŚLE. Wczoraj wieczorem koło fortu Czerniakowskiego w Warszawie, nastąpiła katastrofa na Wiśle. Oto motorówka przy zapadających już ciemnościach najechała na łódkę tak, że towarzystwo znajdujące się w łodzi, wpadło do wody. Motorówka zbiegła Na krzyk tonących, pospieszono z pomocą. Wszystkich tonących zdołano uratować.

WYPADEK ARTYSTKI WARSZAWSKIEJ W KRYNICY. Artystka scen warszawskich, p. Antonina Barska, przebywająca od niedawna w Krynicy na kuracji, pośliznęła się w parku i upadła tak nieszczęśliwie, że zwichnęła rękę. Pierwszej pomocy udzielił jej dr Kantor z Łodzi.

ZWŁOKI Ś. P. KARDYNAŁA LEDÓCHOWSKIEGO będą przewiezione w końcu września z Rzymu do Poznania.

ZARĘCZYNY KSIĘŻNICZKI MAŁGORZATY CZARTORYSKIEJ Z ARCYKSIĘCIEM BOURBON. W ostatnich dniach lipca odbyły się w Gołuchowie (Poznańskie) zaręczyny najstarszej córki księcia Adama i księżny Ludwiki z Krasińskich Czartoryskich, Małgorzaty z księciem Bourbon-Parma.

KRWAWY NAPAD NA PRZODOWNIKA POLICJI. W Płudach (Wielkopolska) wybuchła bójka uliczna, w której poturbowało się dotkliwie kilku awanturników podmiejskich. Chcąc zlikwidować zajście, zbliżył się do grupy szamocących się wyrostków st. przodownik policji. Ignacy Kowalewski. Prowodyr awanturników, niejaki Leon Burza, uzbrojony w bagnet żołnierski, rzucił się na st. przodownika i zadał mu kilka ciężkich ran w głowę. Ociekający krwią Kowalewski, wydobył rewolwer i chciał strzelić, lecz rewolwer zaciął się i nie wypalił. Burzę aresztowano.

WICEPREMJER BARTEL WYTKNĄŁ LWOWSKIM WŁADZOM NIEPORZĄDKI W MIEŚCIE. Onegdaj we Lwowie bawił wicepremjer Bartel, zatrzymawszy się tam w powrotnej podróży z wywczasów w Truskawcu i Krynicy, poczem nocnym pociągiem pospiesznym odjechał do Warszawy. Wicepremjer Bartel w rozmowie z przedstawicielami władz wytknął straszne nieporządki, jakie panują w mieście, a w szczególności poruszył dwie sprawy. Pierwszą, odnoszącą się do huraganów kurzu, unoszących się po ulicach, skutkiem nienależytego zamiatania ich, oraz nieskrapiania wodą. Przytem wicepremjer wspomniał, że żałuje mocno, iż na dworcu niema nikogo z przedstawicieli gminy. Drugą była sprawa karkołomnej i karygodnej jazdy szoferów przy dorożkach automobilowych, które nadto są bardzo zaniedbane. W rezultacie wicepremjer Bartel zaznaczył, że w tych sprawach pomówi z ministrem spraw wewnętrznych Składkowskim, aby bliżej zajął się temi nieporządkami.

ARESZTOWANIE SPRAWCY MASOWEGO ZATRUCIA LODAMI WE LWOWIE. Donosiliśmy niedawno o masowem zatruciu lodami we Lwowie. Onegdaj aresztowano w tej sprawie, po dokonaniu rewizji w wytwórni, Salomona Donnera. W dalszym ciągu wykryto tajną, niekoncesjonowaną fabryczkę lodów Hermana Taubera, gdzie skonfiskowano szereg brudnych i zardzewiałych przyrządów i naczyń, a wytwórnię opieczętowano. Rewizja dosięgła wszystkich wytwórców tego słodkiego nektaru, bo zaglądnięto do wytwórni uprawnionych do wyrobów lodów.

PIERWSZE W POLSCE GIMNAZJUM LEŚNE W SKOLEM. W Skolem, w uroczej dolinie rzeki Oporu, na tle przepięknej przyrody górskiej, stanie niebawem pierwsze w Polsce „gimnazjum leśne im. Słowackiego". Na podstawie statutu, zatwier-

dzonego przez województwo stanisławowskie, oraz zezwolenia udzielonego przez kuratorjum lwowskie, kreowano to gimnazjum, na razie mieszczące się w wynajętych już własnych pawilonach, wśród lasu, dostosowanych do wszelkich wymogów szkolnej higjeny. Pawilony te, prócz sal szkolnych, pomieszczą sale rekreacyjne, gimnastyczne, do zajęć specjalnych, kąpielowe (natryski), jadalnię, pokoje nauczycieli i lekarza, pokój uczniowski i harcerski, bibljotekę, gabinet fizyczny, aule, internat dla dzieci zamiejscowych, wreszcie kryte boisko. Szkoła zaopatrzona będzie w wodociągi. Same pawilony otoczone będą czteromorgowym parkiem leśnym, boiskiem otwartem i ogrodem. Kierownikiem zakładu jest dyr. Zabielski, b. kierownik lwowskiej szkoły kadetów.

WIELKA KATASTROFA POD MIKOŁAJOWEM. Wczoraj po południu na szosie pod Mikołajowem jadące z Drohobycza auto uległo katastrofie przez wywrócenie się. Trzy osoby, w tem szofer i właściciela auta, p. Szpitzerowa, zostały ciężko ranne, jedna osoba lekko, dwie wyszły bez szwanku. Rannych pociągiem nocnym przewieziono do Lwowa i oddano do szpitala.

ZAMKNIĘCIE OPERY W KATOWICACH. Wojewoda śląski, p. Grażyński, bawił w Warszawie, gdzie odbył konferencję w departamencie kultury i sztuki. Wynikiem konferencji ma być zamknięcie opery w Katowicach. Natomiast z większym nakładem prowadzony ma być teatr dramatyczny.

HARCE SAMOCHODOWE W ZAKOPANEM. W żadnej chyba miejscowości samochody nie pozwalają sobie na takie harce, jak w Zakopanem, mimo, że jest ono uzdrowiskiem. Wydane ostatnio przez zarząd uzdrowiska powtórne zarządzenia, co do przestrzegania dozwolonej szybkości, nieotwierania dymników i t. d., skłoniły policję do baczniejszej uwagi. To też dziennie bywa spisywanych obecnie około 10 protokołów na nieoprawnych kierowców samochodowych. Skutek tego jest jednak dotąd mało widoczny.

FREKWENCJA W KRYNICY. Biuro meldunkowe komisji zdrojowej w Krynicy wykazuje około 17.000 osób przybyłych na kurację od początku bieżącego roku do końca poprzedniego miesiąca. W ciągu maja, czerwca i lipca b. r. bawiło w Krynicy przeszło 15.000 osób.

Ze świata.

STAN ZDROWOTNY W ROSJI. Tuberkuloza i choroby weneryczne są w wojsku i w szkołach sowieckich na porządku dziennym. Wśród poborowych stwierdzono do 60 proc. chorych wenerycznych, przyczem przeważa kila. U dzieci szkolnych stwierdzono do 50 proc. tuberkulozę i 20 proc. chorób wenerycznych. Urząd statystyczny w Charkowie ogłosił, że w miastach Ukrainy jest 2.850 dzieci bezdomnych w wieku do lat 18.

ANTYSEMITYZM NIEMIECKI NA CMENTARZU. Z Berlina donoszą: Na cmentarzu żydowskim w Kolonji nieznani sprawcy dokonali znieważenia 71 grobów.

GALOWE STROJE REICHSWEHRY NA KOSZT WŁASNY. Pisma berlińskie donoszą, że wobec życzeń, wychodzących z szeregów Reichswehry, ministerstwo Reichswehry wyda w tych dniach rozkaz, pozwalający oficerom i żołnierzom na „skromne" ozdabianie swych mundurów galowych, lecz „na własny koszt", gdyż „finanse państwa na takie obciążenie nie pozwalają".

WALKA O ŚWIATOWY RYNEK SAMOCHODOWY. Z Londynu donoszą: Na Wall Street krążą pogłoski, według których przygotowuje się walna bitwa między Fordem a General Motors Corporation o opanowanie zupełne rynku automobilowego. Konflikt, według pogłosek krążących na Wall Street, przybierze rzmiary dotychczas nieznane nawet w Stanach Zjednoczonych, które widziały już niejednokrotnie zmagania się miljarderów i potężnych towarzystw przemysłowych. Współzawodnictwo pomiędzy Fordem a General Motors Corporation trwa od dłuższego czasu. Czysty dochód General Motors Corporation w ciągu ostatniego roku wyniósł przeszło 125 miljonów dolarów. Dochód United States Steel Corporation, z którą to firmą nawiązuje coraz silniejsze stosunki Gen. Motors Corp., sięga prawie 100 miljonów dolarów. W ciągu ostatniego roku Ford nie zwiększył swojej produkcji, ale przeciwnie poniekąd zaczął tracić rynek. Jednakże przyjaciele i zwolennicy Forda są pewni jego ostatecznego zwycięstwa, pokładając wielkie nadzieje w nowym modelu jego samochodu, który łączy w sobie zalety dawnego Forda z zaletami najdroższych samochodów amerykańskich.

DWIE EGZEKUCJE ZA OCEANEM. Z Nowego Jorku donoszą: W więzieniu w Joliet w stanie Illinois, powieszono dwóch Polaków: Staleskiego i Duszewskiego, skazanych za zamordowanie dozorcy więzienia.

Z sali sądowej.

PROCES GEN. ŻYMIERSKIEGO.

Po jednodniowej przerwie na wczorajszej rozprawie w procesie gen. Żymierskiego zeznawali dalsi świadkowie: sen. **Januszewski, Wolski** oraz pułk. **Markola**. Zeznania tego ostatniego dotyczyły ofert firmy **„Tank"**. Świadek zwiedził fabrykę „Tank" i stwierdził na miejscu, że techniczne firma jest słabo uposażona. Z tego powodu świadek sprzeciwił się wnioskowi nacz. wydz. samoch., płk. Mrozińskiemu, daniu zamówienia „Tankowi" bez przetargu. Płk. Mroziński faworyzował „Tanka". Jen. Żymierski tą sprawą się nie zajmował. Na przetargu najdroższa oferta była „Tanka", najtańsza firmy „Kubiak", która jednak nie mogła dać gwarancji. Wobec tego wybór padł na 2-gą z kolei pod względem taniości firmę Zielińskí. Świadek w rozmowie z Zielińskim wyraził obawę, że gen. Żymierski nie zatwierdzi przetargu. Wówczas Zieliński oświadczył, że tego się nie boi, gdyż znajduje się w stosunkach osobistych z gen. Żymierskim. Po przetargu przedstawiciele „Tanka" odgrażali się, że nie dopuszczą, aby firma Zielińskí dostarczyła chłodnice. Świadek zawiadomił o tem Żymierskiego który wydał rozkaz o wykluczenie firmy „Tank" wogóle od dostaw. Dalej zeznaje świadek, że gen. Żymierski wszelkiemi siłami starał się usunąć go ze stanowiska szefa departamentu. Byłem postawiony do raportu u gen. Majewskiego przez gen. Żymierskiego, gdzie wyraził zdumienie z tego powodu, że jest narażony, chociaż całemi siłami stara się bronić skarbu państwa przed nadużyciami.

Po wyjaśnieniach ze strony gen. Żymierskiego, zabrał głos mecenas Szurlej, stawiając wniosek o wezwanie szeregu oficerów z departamentu VI. M. S. Wojsk., mianowicie wszystkich pułkowników, zatrudnionych w tym wydziale, jak również członków komisji badającej stosunki, jakie panowały w swoim czasie w tymże departamencie.

Prokurator Rumiński sprzeciwia się wnioskowi obrony, zaś przewodniczący oświadcza, że wniosek ten będzie rozpatrzony na jednem z następnych posiedzeń.

Zeznania świadka kap. Grosglika dotyczyły przeszłości inż. Kumanta. Świadek zeznaje, że w r. 1907 p. Kumant był z policją na rewizji w mieszkaniu rodziców świadka. W r. 1922 kpt. Grosglik złożył o tem meldunek żandarmerji. — W rezultacie odbyło się posiedzenie sądu honorowego, które nie dyskwalifikowało jednak p. Kummanta honorowo, uważając postępowanie jego jako lekkomyślne.

Wobec niedyspozycji gen. Żymierskiego, odroczono rozprawę do piątku, godz. 9-ta rano.

—0—

TERMIN PROCESU GENERAŁA ROZWADOWSKIEGO.

Z Warszawy donoszą: Prezes najwyższego sądu wojskowego wyznaczył już przewodniczącego rozprawy procesu **gen. Rozwadowskiego.** Będzie nim obecny przewodniczący wojskowego sądu w sprawie gen. Żymierskiego, gn. broni **Sikorski.** Ponieważ akta sprawy gen. Rozwadowskiego są już od dłuższego czasu badane przez sąd najwyższy, termin rozprawy procesu gen. Rozwadowskiego przypadnie **w połowie września.**

Dom polski w Gdańsku.

Na politechnice w Gdańsku studjuje około 300 studentów-Polaków. Młodzież ta wskutek szowinizmu Niemców gdańskich jest zupełnie odosobniona. Generalny komisarjat Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku robi wszystko możliwe, ażeby Polakom, przebywającym stale, czy to z tytułu zajęć służbowych, czy też na studjach, uprzystępnić pobyt w Wolnem Mieście.

Ostatnio otrzymali akademicy polscy przy pomocy Komisarjatu piękne pomieszczenie na Dom akademicki w dawnych magazynach woj skowych, odpowiednio przerobionych. Nowy dom akademicki urządzony jest prosto, ale solidnie, wygodnie i z dobrym smakiem, warunki higjeny są doskonałe, studenci otrzymują tanie i smaczne jedzenie z własnej, dobrze urządzonej kuchni. Obszerne jadalnie, bibljoteki i inne lokale robią bardzo dodatnie wrażenie. Z pustych placów okolicznych, pokrytych dawniej rumowiskiem, zrobiono bardzo ładne place sportowe dla gry w piłkę nożną, tenisa etc. Otoczone one są kwietnikami i przedstawiają się prawdziwie po europejsku. W pobliżu Domu Akademickiego znajdują się ładne i schludne mieszkania dla polskich urzędników kolejowych.

Należy ze szczególnem uznaniem podnieść zabiegi Komisarjatu, który gorliwie popiera każdą inicjatywę i stara się naszym placówkom w Gdańsku stworzyć jaknajkulturalniejsze warunki.

Telegramy.

Projekt reorganizacji P. K. O.

Warszawa, 5 sierpnia. (AW) W łonie rządu rozpatrywany jest **projekt reorganizacji P. K. O.** Projektowane jest skasowanie kilku wydziałów, co stoi w związku z tendencją do **usprawnienia funkcjonowania tej instytucji,** jak też i **zmniejszenia jej kosztów administracji.** W związku z tem projektowany jest **szereg przesunięć na stanowiskach kierowniczych P. K. O.,** przyczem mają nastąpić **zarówno dymisje,** jak i przesunięcia.

—0—

Przedstawiciel handlowy Sowietów w Gdańsku.

Gdańsk, 5 sierpnia. (PAT). Przybył tu **przedstawiciel handlowy Sowietów** w Warszawie, **Lizares,** który złożył wizytę senatowi W. M. Gdańska. Po wizycie tej, senat odbył naradę w sprawie **rozwoju stosunków handlowych gdańsko-sowieckich.** Sowiecki delegat handlowy przyjął następnie przedstawicieli prasy gdańskiej, którym oświadczył, że w celu rozszerzenia stosunków handlowych sowiecko-gdańskich **musi być przedewszystkiem powiększona sowiecka delegacja handlowa w Polsce.**

W kwestji taryf kolejowych delegat sowiecki oświadczył, że rząd sowiecki poczynił już w tym kierunku pewne kroki. Zdaniem delegata sowieckiego, **rząd polski zajmuje w tej sprawie przychylne stanowisko,** to też należy przypuszczać, że sprawa ta będzie w najbliższym czasie **pomyślnie załatwiona.** Również i inne kwestje kolejowe, jak sprawa kursujących bezpośrednio z Rosji do Polski wagonów, będą w najbliższym czasie w duchu pomyślnym załatwione.

Poseł Patek o nawiązaniu stosunków z Sowietami.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 sierpnia. Poseł polski w Moskwie p. **Patek** wydał wczoraj śniadanie, w którem wzięli udział p. Knoll, pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych, p. Tripier, pierwszy radca poselstwa francuskiego, p. Uljanow, charge d'affaires poselstwa sowieckiego, p. Hołówko, naczelnik wydziału wschodniego, pułkownik Beck, szef gabinetu ministra spraw wojskowych oraz sen. Stanisław Posner.

P. minister Patek przyjął wczoraj współpracownika „Epoki", z którym miał rozmowę o aktualnych **zagadnieniach polsko-sowieckich.**

— Z czem p. minister wyjeżdża do Moskwy? — zapytał współpracownik „Epoki".

— Pojadę z pewnością, że **likwidacja przykrych następstw tragicznego wypadku na dworcu głównym jest dokonana.**

Zapytawszy rozmowcę, co go w tej mierze upewnia, otrzymał interlokutor następującą odpowiedź:

— Stanowisko obu stron.

— A jakie jest stanowisko sowietów?

— Uznają one, że suma zadośćuczynienia Polski jest tak wielka, że **wyczerpuje daleszą dyskusję.** Będzie to obustronną dostateczną satysfakcją.

— W takim razie droga do rokowań o pakt nieagresji jest otwarta?

— Natychmiast po powrocie do Moskwy **rozpoczną się pertraktacje z p. Cziczerinem,** gdyż z Stomoniakowem rozmówię się w najbliższych dniach, gdy przejeżdżać będzie przez Warszawę w drodze na wywczasy.

— **A traktat handlowy?**

— Traktat handlowy będzie przedmiotem **dalszych rozważań,** przedewszystkiem rokować będziemy o pakt nieagresji.

— Będzie on wartości wątpliwej, jak stosunek do Ligi Narodów lub państw, z któremi my i Rosja wspólnie sąsiadujemy.

— Trudności są zawsze do przezwyciężenia. Jeżeli idzie o Ligę Narodów. Przecież rząd Z. S. S. R. brał udział w międzynarodowej konferencji gospodarczej, zwołanej pod auspicjami Ligi Narodów, więc wyłom jest dokonany.

— A inne trudności?

— Zostaną przezwyciężone, jeżeli obie strony zgodzą się w opinje, że są tereny, na których miejsce jest dla Rosji i dla Polski.

— Należy rozumieć, że nie monopolizujemy pewnych haseł w stosunku do swych sąsiadów, ale trzeba się zgodzić z tem, że Polska w Europie jest piątem co do wielkości państwem i wobec tego mamy słuszne prawo do **polityki wielkomocarstwowej.**

—0—

Niemcy wypierają się knowań pomiędzy Reichswehrem a Stahlhelmem.

Berlin, 5 sierpnia. (PAT) W związku z rewelacjami tygodnika pacyfistycznego „Menschheit" **biuro Wolffa** oraz dzienniki popołudniowe ogłaszają komunikat ze strony poinformowanej, zawierający oświadczenie, że rewelacje o naradach, jakie miały mieć miejsce między delegatami **ministerstwa Reichswehry i przywódcami Stahlhelmu pozbawione są wszelkich podstaw rzeczowych i już z tego powodu a zwłaszcza ze względu na swą formę i treść bezwarunkowo muszą być uważane za wytwory fantazji.** Ponieważ prasa francuska często w formie sensacyjnej publikacje te niettylko przedrukowała, lecz ponadto użyła ich jako punktu wyjścia do różnych rozważań politycznych, (co było jej obowiązkiem publicystycznym. R. R.), komunikat oparty na informacjach **z urzędowych kół zainteresowanych,** stwierdza, że rotmistrz baron von Freiberg-Allmendingen nie brał nigdy udziału w tajnych zebraniach, o których rewelacje wspominają, ni też nigdy nie wypowiadał poglądów inkryminowanych, jak również nie zna osobiście majora von Stephaniego. Po stwierdzeniu tego faktu, oświadcza w dalszym ciągu komunikat, że wystarcza, aby t. zw. protokół obrad, ogłoszony przez tygodnik „Menschheit" określić **jako zwykły falsyfikat.** Z tego też powodu zbytecznem jest również rozstrząsanie zamieszczonych w protokole szczegółów. (Fak, że szczegół o majorze Freibergu jest może nieprawdziwy, nie dowodzi jeszcze jakoby całość rewelacyj była faiszywa. R. R.). SZCZYG.

„Vossische Zeitung" ujemnie krytykuje komunikat urzędowy o Reichswehrze.

Berlin, 5 sierpnia. (PAT) „Vossische Zeitung" zarzuca kołom urzędowym, że w ogłoszonym komunikacie w sprawie rewelacyj tygodnika „Die Menschheit" powinny były zwrócić większą uwagę **na materjał faktyczny,** przytoczony przez wspomniany tygodnik, a mniej zajmować się wewnętrzną stroną rewelacyj. O ile dementi, dotyczące owej deklaracji ministerstwa Reichswehry, posiada pewną wartość, to **pozostałe części komunikatu, a zwłaszcza o jego zakończeniu, powiedzieć można tylko tyle, że nie wyjaśnia zgoła pytania, czy w ministerstwie Reichswehry były lub są obecnie opracowane projekty, pokrywające się z tendencjami, o których artykuł rewelacyjny wspomina.** Należałoby w tej sprawie złożyć wyjaśnienie. Dziennik przyznaje współpracownikom ministerstwa Reichswehry prawo zajmowania się na własną odpowiedzialność planowaniem reformami systemu rozbrojeniowego Niemiec i nawet do opracowania tego planu na piśmie, pod tym jednak warunkiem, iż plany te ograniczyłyby się do stosunków czysto organizacyjno-wojskowych. Reszta należeć powinna **do oficjalnych kół,** którym przysługuje wyłączne prawo decydowania o tem, kiedy można będzie **rozpocząć debatę przed forum europejskiem nad sytuacją wojskową Niemiec.**

—0—

Konfiskata amunicji niemieckiej przez policję chińską.

Berlin, 5 sierpnia (PAT). Dzienniki dzisiejsze przytaczają za chińską agencją telegraficzną wiadomość, że **chińska policja morska w Szanghaju w dniu 20 lipca przeprowadziła rewizję na dwóch parowcach nimieckich, konfiskując 2950 skrzyń dynamitu, 105 skrzyń kapsli i 50 skrzyń rakiet,** pozatem lokomotywę i inne materjały wojenne. Parowce zostały obłożone aresztem.

—0—

Pogrzebanie rozbrojeniowej konferencji morskiej.

Genewa, 5 sierpnia. (PAT) Szwaj. Agencja telegr. Na wczorajszem **ostatniem** posiedzeniu konferencji morskiej trzech mocarstw przewodniczył lord **Bridgeman,** który też pierwszy zabrał głos, wyjaśniając stanowisko delegacji angielskiej. Następnie przemawiał delegat **irlandzki, Withe,** wyrażając żal, że konferencja **zakończyła się niepowodzeniem,** oraz **nadzieję,** iż będą czynione nowe wysiłki, celem doprowadzenia do realizacji rozbrojenia na morzu. Z kolei przemawiał przewodniczący delegacji japońskiej, **admirał Saito,** przypominając, że parę dni temu doszło do porozumienia między delegacjami angielską i japońską. Następnie mówca zwrócił uwagę na fakt, że **jeszcze w ostatniej chwili delegacja japońska wysunęła projekt kompromisowy, który jednakże nie został przez pozostałe delegacje zaakceptowany.**

Dział giełdowy.

Kraków. 5 sierpnia.

SYTUACJA NA RYNKU EFEKTÓW BEZ ZMIANY.

W prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania zainteresowanie ograniczyło się do poszczególnych papierów, przy tendencji utrzymanej. Nastrój spokojny, obroty niewielkie; kursa kształtowały się następująco: Jaworzno 19.40—19.50, Zieleniewski 17.75—18.25, Cegielski 39.5—40.5 (nieco mocniej), Bank Polski 138.5—139.5, Nobel 4.60—4.75, Chybie 5.85—5.95, Górka 53—54.

Na rynku walutowym sytacja bez zmiany, podaż wystarczająca, ruch słaby. W Krakowie dolar got. 8.92—8.92½, czeki bank. 8.94—8.95, w Warszawie got. 8.91½—8.92, czeki 8.93 9/10, we Lwowie got. 8.91½—8.92 1/4, czeki 8.94—8.94½, w Katowicach got. 8.92½ do 8.93, czeki 8.94 i pół. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za got. 8.88, za czeki 8.91.

—0—

Wiedeń, 5 sierpnia. Obroty odbywały się przy małych transakcjach w kierunku niejednolitym. Wyższy kurs miały Alpine i Nafta, inne kursa wykazywały tendencję zniżkową. Siersza 4.5, Portland 50½, Karpaty 31, Galicja 97, Schodnica 9, Nafta 10, Alpine 40.8, Galicyjski Bank Hipoteczny 0.7, Fanto 8.9, Zieleniewski 14.

—0—

Zurych, 5 sierpnia (PAT). Londyn 25.2125, N. Jork 5.18 7/8, Belgja 72.18, Włochy 28.2425, Hiszpanja 88.05, Holandja 207.97, Berlin 123.45, Wiedeń 73.06, Sztokholm 139.10, Oslo 134.10, Sofja 3.75, Praga 15.39, Warszawa 58.—, Budapeszt 90.55, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 3.18, Helsingfors 13.08.

Po zamknięciu kroniki.

ZYGMUNT Z WAWELU odezwał się dzisiaj o godzinie 1 w południe, aby wycieczka czechosłowacka, zwiedzająca Wawel, usłyszała głos największego i najpiękniejszego dzwonu w Polsce.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 5 sierpnia

„TARG NA DZIEWCZĘTA" — „ORŁOW". Dziś tj. w piątek 5 bm. daną będzie słynna operetka Jacobiego „Targ na dziewczęta", ze znakomitą Lucyną Messal oraz Józefem Redem. W operetce tej humor reprezentować będą najświetniejsze siły operetki warszawskiej, a to: J. Kozłowska, M. Dowmundowa, Dowmunt, Horski, Sempoliński i Staszyński. W drugim akcie taniec marynarzy odtańczy świetny girls warszawski. W sobotę 6 bm. po raz drugi i ostatni odegraną będzie operetka Granistaedtena „Orłow", w której wszyscy wykonawcy warszawscy tak entuzjastycznie na pierwszem przedstawieniu byli przyjmowani. W niedzielę dwa przedstawienia, a to o godz. 3.30 popołudniu po cenach zniżonych wystawowa operetka „Księżna cyrku", wieczór zaś po raz ostatni „Targ na dziewczęta".

TEATR „NOWOŚCI" PRZY UL. RAJSKIEJ L. 12. Dziś w piątek, w sobotę, w niedzielę zaś o godz. 4-tej popoł. i o godz. 8.30 wiecz. wieczory varietowo-kabaretowe z udziałem pierwszorzędnych sił zagranicznych i krajowych. — Od poniedziałku 8 sierpnia produkcje znanego w Krakowie ze swych akrobatycznych popisów „Człowieka-Muchy". Bilety do nabycia w handlu J. Rudnickiego. Linja A-B, w dniu zaś przedstawień od godz. 6-tej, w niedzielę o godz. 10-tej rano przy kasie Teatru.

—o—

REPERTUARY:

OPERETKA WARSZAWSKA

w Teatrze miejskim im. J. Słowackiego.

Piątek: „Targ na dziewczęta".
Sobota: „Orłow" po raz drugi i ostatni.
Niedziela: popołudniu po cenach zniżonych „Księżna Cyrku", wieczór: „Targ na dziewczęta".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI":

Piątek: Wieczory varietowe.
Sobota: Wieczory varietowe.
Niedziela: O godz. 11 przedpoł. Przedstawienie dla dzieci; o godz. 4 po poł. i wieczorem: Variete.

Operetka warszawska w Krakowie

„Księżna Cyrkówka", Kalmana i „Ewa" Lehara z p. Lucyną Messal.

W „Księżnie Cyrkówce" i rzadziej u nas ostatnio grywanej „Ewie" Lehara, któremi zainaugurowała Operetka warszawska swą tegoroczną gościnę w Krakowie, podbijała p. Lucyna Messal, jak za dawnych dobrych czasów, serca wcale licznych słuchaczów swym pieszczotliwym głosem, wdziękiem i dystynkcją mowy, śpiewu i gry, żywym temperamentem, humorem, swobodą i zręcznością każdego ruchu i tanecznej ewolucji.

Obok niej rzęsiste zbierał oklaski jeden z naczelnych polskich siewców wesołości, dobrze w mieście naszem zapisany p. Sempoliński. akrobatycznemi „kawałami" tanecznemi, wywołujący entuzjazm widowni. Sukces wieczorów dzielili z tymi świetnymi artystami pełna finezji p. Kozłowska, doskonały aktor p. Horski, zawsze bardzo wytworny, a często niepotrzebnie afektujący śpiew i grę p. Redo i inni w swych drobniejszych rolach.

Cały zespół wraz z baletem występujący u nas en miniature, spisywał się nagół poprawnie, muzycznie ze zmiennem cokolwiek szczęściem. **J. Św.**

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela: „Sprawa przy zamkniętych drzwiach", w gl. rolach M. Johnson i H. Miarendorf.

Nowości: „Karjera Modelki" — „Tajemnicza ręka".

Promień: „Kobiety na sprzedaż".

Sztuka: „Lekkomyślna matka", w gl. roli Gloria Svanson.

Uciecha: „Jak pozbyć się żony", w gl. roli Pola Negri.

Wanda: „Demon morza", w gl. roli Milton Sills, Emil Bennett, Walace Beery.

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na piątek dnia 5 sierpnia 1927 r.

Kraków. (422) Godz. 17.35—17.55: Program dla dzieci; g. 18—19: Transmisja z Warszawy; g. 19—19.25: Odczyt pod tyt. „O lasach, gajach i drzewach świętych", Cz. I., wygł. p. E. Wyrobek, prof. sem.; g. 19.30—19.55: Odczyt pod tyt. „Przegląd geograficzno-gospodarczy". wygł .dr. W. Ormicki ,asyst. U. J.; g. 20—20.30: Komunikat sportowy i inne; od 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa, (1111). Godz. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. komunikaty P. A. T., nadprogram; godz. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nadprogram; godz. 15.20—16.45: Przerwa; godz. 16.45—17: Komunikat harcerski; godzina 17—17.50: Audycja dla dzieci; godz. 17.50—18: Nadprogram i komunikaty; godz. 18: Koncert popołudniowy kameralny. Wykonawcy: Lili Hakowska — (skrzypce), Aleksander Janowicz (flet), P. Ginzburg (altówka); godz. 19—19.15: Komunikaty P. A. T. — godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Odczyt pt.: „O tennisie w Polsce i zagranicą" — wygł. red. St. Maltze, godz. 20—20.15: Komunikat rolniczy; godz. 20.15—20.30: Przerwa; godz. 20.30: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. p. Leopold Dworakowski (skrzypce), p. Henryka Korska (śpiew), p. Jerzy Lefeld (akomp.); godz. 22: Komunikat lotni... czasu. komunikaty policji, komunikaty P. A. T., nadprogram.

Poznań. (227) G. 13: Notowania giełdy zbożowej i towarowej; g. 14: Notowania giełdy pieniężnej i rzeźni miejskiej; g. 17.30—19: Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka"; g. 19—19.10: Nadprogram; g. 19.10—19.35: Odczyt p. t. „Najstarsze targi w Polsce" wygłosi doc. dr. Z. Wojciechowski; godz. 19.35—19.55: Komunikaty gospodarcze; g. 19.55—20.20: Pogadanka z radjotechniki — wygłosi dr. Lipiński; g. 20.30—22: Wieczór muzyki francuskiej i hiszpańskiej. Udział biorą: Prof. Ludwika Marek Onyszkiewiczowa. Koncertmistrz Op. poznańskiej Stan. Pawlak; g. 22—24: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Carlton".

na sobotę, dnia 6 sierpnia 1927 r.

Kraków. (422) G. 17.30—19: Koncert popularny z udz. dyr. T. Dybowskiego; g. 19—19.25: Odczyt pod tyt. „O lasach, gajach i drzewach świętych" Cz. II., wygł. p. E. Wyrobek, prof. sem.; g. 19.30—19.55: Odczyt pod tyt.: „Przegląd polityki zagr. z ubiegłego tygodnia" ,wygłosi dr. J. Reguła, wicesekr. U. J.; g. 20—20.30: Komunikaty; g. 20.30—22: Transmisja z Warszawy; g. 22—22.30: Transmisja buzyki z restauracji „Pavillon".

Warszawa. (1111) Godz. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. komunikaty P. A. T., nadprogram; g. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny ,ad program; g. 15.20—16.35: Przerwa; g. 16.35—17: Odczyt p. t. „Stan współczesny narodowości białoruskiej" ,wygł. minister Leon Wasilewski; g. 17.15: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. L. Dworakowskiego, Kazimiera Horbowska (śpiew), Marjan Waszkowicz (śpiew) i St. Nawrocki (akomp.); g. 18.35—18.50: Komunikaty P. A. T.; g. 18.50—19.15: Odczyt p. t. „Ghandi — wielki reformator Indji", II, wygł. prof. Wł. Dzwonkowski; g. 19.15—19.35: Rozmaitości; g. 19.35—20: Odczyt p. t. „Żywienie pracownika umysłowego i człowieka pracującego fizycznie" z działu „Higjena" ,wygł. docent Gustaw Szulc; g. 20—20.15: Komunikat rolniczy; g. 20.15—20.30: Przerwa; g. 20.30: Transmisja z Doliny Szwajcarskiej: Koncert orkiestry A. Sielskiego przy udziale M. Bieleckiej i Malinowskiego; g. 22: Komunikat lotniczo meetorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji, komunikaty P. A. T., nad program; g. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji Rydz.

Poznań. (227) G. 13: Notowania giełdy pieniężnej, zbożowej i towarowej; g. 17.30—19: Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka"; g. 19—19.10: Nadprogram; godz. 19.10—19.35: Przegląd rzeczy ciekawych z całego świata — wygłosi p. Michał Melina; g. 19.35—19.55: Komunikat ygospodarcze; g. 19.55—20.20: Odczyt p. t. „Adam Asnyk. Z powodu 80 tej rocznicy jego śmierci" — wygłosi prof. Dr. T. Grabowski; g. 20.30—22: Koncert wieczorny. Udział biorą: Krystyna Żabska (wiolończ.), Kajetan Kopczyński (baryton). Kółko mandolinistów „Mozart"; g. 22—24: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Palais Royal".

UROCZYSTOŚCI LEGJONOWE W RADJO. Z okazji marszu szlakiem kadrówki odbędą się w studjo radjostacji krakowskiej w dniach 6 b. m. (w sobotę) w godzinach od 17.30—19 i dnia 7 bm. (w niedzielę) w godzinach od 17—18.30 uroczyste audycje ku uświetnieniu czternastej rocznicy historycznego wymarszu strzelców na walkę o niepodległość. Na program złożą się przemówienia dr. T. Dyboskiego (w pierwszym dniu) i prof. dr. St. Weinera (w drugim dniu), pieśni żołnierskie odśpiewane przez chór „Echa", oraz przez znakomitego artystę operowego Mazanka, recytacje art. dram. p. Ludwika Ruszkowskiego i produkcje koncertowe mistrzowskiej orkiestry 20 pp. pod osobistem kierownictwem kapelmistrza majora Juljusza Schreyera.

W dniu 7 b. m. od godz. 18.30 nastąpi transmisja przebiegu Zjazdu Legjonistów w Kaliszu, wraz z przemówieniem Marszałka Piłsudskiego.

Kultura i sztuka.

ZESPÓŁ REDUTY, który z inicjatywy Związu Obrony Kresów Zachodnich objechał w ostatnich dniach z „Księciem Niezłomnym" niemal całą Wielkopolskę, zawitał dziś do Poznania i wieczorem urządził w Biedrusku, w obozie ćwiczebnym D. O. K. VII. pod gołem niebem specjalne przedstawienie „Księcia Niezłomnego" dla wojska. Około 3000 osób, w tem ogromna większość żołnierzy, przebywających w Poznaniu na ćwiczeniach śledziła z napreżoną uwagą świetną grę zespołu Reduty z dyrektorem Osterwą na czele. Przedstawienie wywarło ogromne wrażenie.

ZJAZD ESPERANTYSTÓW W BIAŁYM STOKU. Program mającego się odbyć w Białymstoku, jako mieście rodzinnem twórcy esperanta, dra Zamenhofa, zjazdu esperantystów obejmuje w dniu 7 bm. odsłonięcie tablicy pamiątkowej na domu, gdzie urodził się dr. Zamenhof i zwiedzenie pałacu Branickich i miasta, poczem odbędzie się uroczysta akademja, a wieczorem zabawa w „Zwierzyńcu". W dniu 8 bm. goście zagraniczni przybyli na zjazd, wezmą udział w wycieczce do puszczy Białowieskiej.

PROPAGANDA NIEMIECKA NA KONGRESIE ESPERANCKIM. Z Gdańska donoszą: Zarówno tutejsze koła oficjalne i jak i lokalny komitet esperancki, złożony z samych Niemców, Gdańszczan, starają się wykorzystać obradujący obecnie w Gdańsku międzynarodowy kongres esperancki dla celów propagandy na rzecz niemieckiego charakteru Gdańska. M. in. gdański komitet esperancki wydał broszurkę, rozdaną uczestnikom zjazdu, w której przedstawia w tendencyjnem i fałszywem świetle stosunek wolnego miasta Gdańska do Polski i pod kreśla, że wolne miasto Gdańsk od początku swego istnienia było rdzennie niemieckie. — W podobnym duchu utrzymane było przemówienie prezydenta wolnego miasta Gdańska Sahma, wygłoszone w niedzielę do uczestników kongresu esperanckiego podczas przyjęcia wydanego przez senat wolnego miasta w dworze Artusa. W przemówieniu swem prezydent Sahm podkreślił, że Gdańsk dziś jest tak samo niemieckim, jak niemieckim był przez całe 700 lat swej historji.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA BIBLJOGRAFÓW. Pod przewodnictwem p. Pawła Otlet rozpoczęła w Brukseli obrady międzynarodowa konferencja bibljograficzna, w której uczestniczą przedstawiciele licznych krajów kulturalnych. Głównym tematem obrad jest wprowadzenie jednolitego systematycznego katalogowania książek i wszelkiego rodzaju zbiorów na podstawie klasyfikacji decymalnej, opracowanej przez „Międzynarodowy instytut bibljografji i dokumentów" w Bruk-

seli, według pomysłu Amerykanina p. Melville Dewey. Pomysł polega głównie na podziale całej dziedziny, objętej bibljografją, na dziesięć cyfr zasadniczych, a w dalszym ciągu na dziesięć pod-działów.

LUDWIKA ABBEMA. W odosobnieniu i samotności zmarła w Paryżu, głośna w czasach przedwojennych, malarka, Ludwika Abbema, która zdobyła wybitne stanowisko w sferach artystycznych i wielkoświatowych. Pani Abbema była wierną towarzyszką i najbliższą przyjaciółką Sarry Bernhardt; prawie wszystkie portrety znakomitej tragiczki są przez nią malowane. W ciągu ostatnich lat p. Abbema ukazywała się stale w stroju męskim, z krzyżem Legji honorowej na żakiecie. Była też artystka pierwszą paryżanką, która ukazała się na zebraniu towarzyskiem z obcięteml „a la garconne" w łosami, i to już w r. 1900.

WYSTAWA PASÓW I MAKAT POLSKICH W AMERYCE. Muzeum w Buffalo „Albright Gallery", łącznie z Towarzystwem Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych organizuje wystawę pasów i makat polskich. Wobec wielkiego znaczenia propagandowego takiej wystawy w słynnej amerykańskiej instytucji kulturalnej i w ważnem środowisku naszej emigracji, Tow. Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych zwraca się do wszystkich Instytucyj i osób prywatnych, posiadających piękne egzemplarze jedwabnych i złotolitych pasów i makat polskich o łaskawe zgłaszanie ich listownie względnie osobiście (w godzinach od 11 do 1) do lokalu Towarzystwa, Trębacka 4.

Ze sportu.

Nowe trudności w likwidowaniu rozłamu w polskiem piłkarstwie.

Jak już pisaliśmy,w dn. 12 lipca odbyła się w Warszawie konferencja delegatów Polskiego Związku Piłki Nożnej i Polskiej Ligi, która doprowadziła do ugody, likwidującej rzekomo, jak się okazało następnie, długotrwały spór, istniejący między dwiema organizacjami. — Najważniejsze warunki zawartej ugody były tej treści, iż **siedziba związku miała być przeniesiona z Krakowa do Warszawy,** że statut Polskiej Ligi Piłki Nożnej miał być podstawą statutu przyszłego jednolitego związku piłkarskiego, że kluby ligowe i związkowe otrzymały możność grania między sobą już z dniem zawarcia ugody.

Najbardziej zaś paląca sprawa ustalenia ilości klubów, należących do Ligi państwowej i rozgrywających mistrzostwa Polski, miała być w ten sposób urcgulowana, iż Cracovia wejść miała jako czternasty klub do Ligi czy to jako mistrz PZPN albo też z mocy desygnacji na miejsce czternastego w tabeli klubu ligi państwowej, który ma spaść do ligi okręgowej. Piętnastym zaś klubem w lidze państwowej byłby zwycięsca z rozgrywki, jaką ma z końcem października rozegrać mistrz lig okręgowych z wicemistrzem PZPN. Jak z powyższego widać, liczba klubów w lidze państwowej ma liczyć **piętnaście** i stopniowo dopiero z latami dojść do liczby 12. Mistrzostwa Lig okręgowych jak i PZPN miałyby ukończone do dnia **16 października** br., w przeciwnym zaś wypadku mistrz lig okręgowych wszedłby do ligi państwowej bez rozgrywki z wicemistrzem PZPN.

Tak zawarta ugoda, którą miały następnie zatwierdzić walne zgromadzenia PZPN i PLPN. nie przypadła do smaku jednak nikomu, najbardziej dotknięte uczuły się nią **ligi okręgowe, zwłaszcza krakowska, górnośląska i łódzka,** albowiem one miały gwarancję od walnego zebrania PLPN. iż mistrz ich wejdzie bez jakiejkolwiek rozgrywki do ligi państwowej. Dalej wystąpiły one ostro przeciw temu, aby Cracovia bez jakichkolwiek rozgrywek weszła do ligi państwowej. Niezadowolone z takiego obrotu rzeczy sa także **Wisła i Jutrzenka,** gdyż kluby te muszą prowadzić ciężką walkę o mistrzostwo PLPN, podczas gdy Cracovia może być z wszelkich rozgrywek zwolniona. To spowodowało, iż oba te kluby a także i ligi okręgowe wystąpiły ostro przeciw tej ugodzie tak, iż ona niema szans obecnie na urzeczywistnienie.

Ale również i druga strona nie czuje się zadowoloną. I tak Cracovii nie uśmiecha się bynajmniej rozgrywanie, w lidze ma w roku przyszłym meczów z 15 klubami. Również i członkowie **Krakowsk. Związku Okręgowego** czują się pokrzywdzeni. W myśl bowiem ugody **Makkabi** nie może nawet marzyć o wejściu do ligi państwowej, nie zdobędzie bowiem już nie tylko tytułu mistrza, ale nawet wicemistrza, gdyż mistrzostwa PZPN nie będą zdaje się w wyznaczonym terminie zakończone. Podobnie jest i z Wawelem. Najgorzej zaś wyjdą na tem różne kluby B klasowe, które przy fuzji związków będą musiały pozostać w swej klasie, podczas gdy wszystkie kluby ligi okręgowej nawet najsłabsze, pozostaną w A klasie ligi okręgowej.

Dołączają się do tego również i inne okoliczności, jak nie ogłoszenie przez Ligę zawartej umowy, wobec czego jej kluby zabierają dalej graczy z klubów, pozostałych przy PZPN i grają niemi dalej mistrzostwa lig okręgowych. Z drugiej strony i po drugiej stronie nie dzieje się lepiej, gra w barwach Cracovii Seichtera z Wawelu wbrew przepisom PZPN i graczy Podgórza Mysiaka oraz Wodeckiego wbrew uchwałom walnego zebrania PZPN (w myśl których gracze pozostali przy PLPN po dn. 31 maja br. są dyskwalifikowani), wywołuje tarcia, które nie wróżą pomyślności zawartej ugodzie. To też jest bardzo wątpliwe, aby porozumienie faktyczne nastąpiło na walnych zgromadzeniach obu organizacyj piłkarskich już w miesiącu wrześniu b. r., jak to było projektowane. Prawdopodobnie zima a łącznie z tem przerwa w rozgrywkach i brak jakichś poważniejszych tarć, a z drugiej strony **bliskość Olimpjady** wpłyną na umysły zacietrzewionych piłkarzy nieco uspokajająco tak, iż zdaje się, że zawarcie porozumienia w zimie b. r. uważać można dopiero za zapewnione.

—o§o—

SAMOCHODOWY WYŚCIG TATRZAŃSKI — PIERWSZORZĘDNĄ KONKURENCJĄ SPORTOWĄ. Zaledwie od kilku dni otwarto listę zgłoszeń do do wyścigu górskiego, a sekretarjat K. K. A. notuje szereg zgłoszeń ciekawych, pochodzących od znanych kierowców **polskich i zagranicznych.** Niektóre z nich ku wielkiej uciesze organizatorów zapowiadają **pierwszorzedną konkurencję** i podniesienie imprezy tatrzańskiej do rzędu **konkursów europejskich pierwszej klasy.**

Zgłoszenie p. **Wentzel Mosau,** na „Mercedesie" (6 cylindrów 6.8 litrów, kompressor, 140 koni) będzie prawdopodobnie „najsilniejszem" zgłoszeniem wyścigu. P. Wentzel Mosau osiągnął w tym roku na „kilometre lance" w czasie raidu międzynarodowego A. P. najlepszy czas 123.3 klm. na godz. Dalej zgłoszenie p. **Vetterli** na Bugattim (4 cylindry, 1496 cm), przynosi bardzo pożądaną konkurencję wozu jednej z najpopularniejszych w świecie marek wyścigowych. **„Fiat"** zgłosił już dwa wozy, oba typu 509 (4 cylindry, 990 cm.) tak popularnego w Polsce Jeden z nich prowadzony będzie przez znanego automobilistę lwowskiego p. **Kaplińskiego. Steyr,** jak dotąd zgłoszony jeden, dr. **Frühlinga** z Krakowa, typu „supersport" (6 cylindrów, 5 litrów pojemności, 120 koni), spodziewane są jednak liczniejsze zgłoszenia wozów tej marki, a więc przedewszystkiem inż. **Zangla** z Bielska na podobnym wozie, jak dr. Fruhling, oraz przynajmniej jednego wozu typu XII, których tak wiele w Krakowie widzimy.

Również w kategorji motocykli napływają zgłoszenia, na razie zamiejscowe. Ze Śląska zgłoszono p. **Marszewski** na Puchu 175 ccm. i p. **Stiller** na Motosacoche 500 ccm. Spodziewany jest również start p. **Loteczkowej** ze Lwowa.

FRANCUSKI KOMITET OLIMPIJSKI UCHWALIŁ JEDNAK WZIĄĆ UDZIAŁ W OLIMPJADZIE W AMSTERDAMIE. Olimpijski komitet francuskich związków sportowych, wbrew poprzednim zapowiedziom, postanowił na ostatniem posiedzeniu wziąć udział w olimpjadzie amsterdamskiej w roku 1928 To nowe postanowienie komitetu spowodowane zostało pismem Poincarego, który oświadczył, że potrzebne dla zorganizowania ekspedycji francuskiej na olimpjadzie kredyty nie zostały dotąd przez senat przyznane, wobec niemożności umieszczenia tej sprawy na porządku dziennym i że natychmiast po ferjach parlamentu senat odpowiednie kredyty przyzna.

PRZYGOTOWANIA POLSKIEGO ZWIĄZKU BOKSERSKIEGO DO OLIMPJADY. W Centr. Szkole Wojsk. gimnastyki i sportu odbywa się kurs dla najlepszych polskich bokserów, będący przygotowaniem ich do wzięcia udziału w Olimpjadzie amsterdamskiej. W kursie biorą udział między innymi najlepsi polscy bokserzy, jak **Stibbe, Konarzewski, Gerbich, Tzerr, Majchrzycki, Iwański, Gawilli** i inni. Kierownictwo kursu i treningu spoczywa w rękach kpt. **Barana** i por. **Laskowskiego.** Poza treningiem odbywają się wykłady teoretyczne.

Kurs trwać będzie 6 tygodni i na zakończenie projektowane jest urządzenie zawodów ogólnopolskich, potem zaś meczu z Gdańskiem lub Górnym Śląskiem.

Dział gospodarczy

Światowy rynek metalowy.

Ostatnio zaznaczyła się lekka zwyżka cen na światowym rynku metalów, pierwsza po sześciomiesięcznej „baissie". Ta zwyżka jednak nie koniecznie zwiastuje przełamanie złej konjunktury, zdaje się bowiem jest raczej odprężeniem po nadmiernej w ostatnich tygodniach grą spekulacyjną wywołanej, zniżce.

Produkcja miedzi, ołowiu i cynku jest wciąż jeszczę znaczną, jak widać ze statystyki ogłoszonej przez Amerykańskie biuro statystyki metalów. Mianowicie w maju br. produkcja miedzi i cynku wzrosła w porównaniu do kwietnia, a jedynie produkcja ołowiu nieco spadła. Dopiero czerwiec przyniósł zmniejszenie się produkcji, a nawet zapasów. I tak: Stany Zjednoczone A. P. wyprodukowały w czerwcu: miedzi rafinowanej — 113 tys. tonn, wobec czego — 125.6 tys. tonn w maju, zapasy zaś zmniejszyły się w tym czasie z 358.8 tys. na 354 tys. tonn; cynku — 49.7 tys. tonn, wobec

51.3 tys. w maju, przyczem zapasy zmniejszyły się o 1.800 tonn na — 43.9 tys. tonn. Podobnie w Belgji nastąpił spadek produkcji cynku.

W przeciwieństwie do produkcji stan konsumcji przedstawia się wciąż słabo. Anglja przechodzi coraz cięższy kryzys przemysłowy, Francja zużywa przedewszystkiem własne zapasy metalów, jak również metale sprowadzane na mocy starych kontraktów, wobec czego wstrzymuje się z nowemi zamówieniami, wreszcie zamówienia ze strony Niemiec w Nowym Jorku i Londynie nie są tak wielkie, jak tego się spodziewano. Również konsumcja Stanów Zjednoczonych nie wpływa korzystnie na ceny metalów, gdyż odbiorcy widząc znaczne zapasy towarów u producentów, czynią zamówienia na krótki termin.

Ciekawym jest fakt, iż różnica ceny za miedź surową i elektrolityczną w ciągu roku stale się zmniejszała. Jeszcze przed rokiem ceny różniły się o 7 Ł, 17 sh., 6 d; przed trzema miesiącami o 6 Ł, 18 sh., 9 d; obecnie zaś tylko o 5 Ł, 1 sh., 3 d. Złożyło się na to wiele przyczyn: przedewszystkiem wielkie angielskie zapasy miedzi surowej znacznie się zmniejszyły, dalej pod wpływem kartelu zmniejszył się przywóz do Anglji miedzi surowej, wzrósł natomiast wywóz do rafineryj Stanów Zjednoczonych, pozostałe zaś zapasy są kiepskiego gatunku i leżą w miejscach niedogodnych do ładowania.

Stosunek cen metali ulegał w ostatnich latach znaczn. odchyleniom, co jeszcze bardziej uwidacznia się przy porównaniu cen z 1914 r.

Na światowym rynku cyny panuje spokój. Produkcja wzrasta ale bardzo powoli, tak, że pomimo tego giełda londyńska zaznacza haussę, która jednakże nie ma wielkich widoków przed sobą. Produkcja cyny przekracza nawet nieco konsumcję i raczej wraz z większaniem się zapasów, można spodziewać się nieznacznego obniżenia ceny.

Polski węgiel na rynkach zagranicznych.

Wywóz polskiego węgla za granicę wzmógł się znacznie, jak wiadomo, po zeszłorocznym strajku angielskim, wskutek którego kopalnie brytyjskie utraciły niektóre rynki zagraniczne. W swoim czasie wypowiadano obawy czy rynki zdobyte da się utrzymać dla polskiego węgla po zażegnaniu strajku. Dziś możemy już z całą pewnością twierdzić, że większość tych rynków została utrzymana. Obecnie Polska wywozi do Szwecji zgórą 200.000 ton węgla miesięcznie, Danji 105.000 ton węgla miesięcznie, Włoch 90.000 ton węgla miesięcznie. Są to tylko większe i ważniejsze rynki, konsumujące obecnie polski węgiel. Na północnym wschodzie Europy należy wymienić Łotwę, do której wywozimy przeszło 30.000 ton węgla miesięcznie.

Niewątpliwem jest, że ekspanzja naszego węgla na rynki wszechświatowe mogłaby ulec dalszemu rozwinięciu. Tu jednak napotyka się na przeszkody czysto techniczne, a mianowicie trudności transportowe. Trudnościom tym zaradzi w znacznej mierze rozbudowa portu w Gdyni, bowiem port gdański jest już całkowicie pod tym względem wykorzystany.

Nowe przepisy do akcyzy cukrowej

Ostatnio zostały opracowane przez ministerstwo skarbu nowe przepisy akcyzowe, dotyczące kontroli techniki wypuszczania cukru z fabryk na rynek. Przepisy te przeszły już przez Radę ministrów i w najbliższym czasie zostaną przedłożone do podpisu p. Prezydentowi Rzeczypospolitej. Należy zaznaczyć, że jest to zarządzenie niezmiernie na czasie, gdyż dotychczas w różnych dzielnicach państwa funkcjonują rozmaite przepisy. Różnolitość ta wymaga ujednostajnienia, które wprowadza się drogą nowych przepisów obowiązujących na całym obszarze Rzeczypospolitej. W ostatnich dniach w jednym z dzienników stołecznych ukazała się wzmianka, donosząca o rzekomem zamierzeniu reglementacji obrotu cukrowego. Pogłoska ta nie odpowiada rzeczywistości. Dziś dąży się raczej do wzmożenia wewnętrznej konsumpcji cukru, nie zaś do ograniczeń spożycia. Należy przypuszczać, że wspomniane przepisy akcyzowe dały asumpt do zamieszczenia owej nieściśle zredagowanej wzmianki.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

ZAPAS OBCYCH WALUT W BANKU POLSKIM. Obrót obcemi walutami nie wzmógł się w ostatnim miesiącu. Większego odpływu z Banku Polskiego nie było wskutek niezbyt wielkiego zapotrzebowania ze strony przemysłu Należy wobec tego oczekiwać, że bilans miesięczny Banku Polski nie wykaże pod tym względem znaczniejszych odchyleń, zachowując zwykłą równowagę.

RZĄD, A KREDYTY BUDOWLANE. (AW). Na ostatniem posiedzeniu kom. ekonom. Rady ministrów przy rozpatrywaniu widoków akcji budowlanej w roku 1928 zabrał głos minister skarbu Czechowicz, oświadczając, iż roboty budowlane, zaczęte w latach poprzednich, mają zapewnione kredyty. Co zaś do akcji budowlanej w roku 1928, to zdaniem ministra skarbu suma, jaką będzie na ten cel zmobilizować, dochodzi do 100 miljonów.

Część otwartych kredytów powstałaby z sum obrotowych ministerstwa skarbu (nadwyżki budżetowe, umieszczone, jako lokata w Banku Gospodarstwa Krajowego), część ze sprzedaży reszty Listów zastawnych z funduszu gospodarczego, a pozostałość ze sprzedaży papierów, otrzymanych z konwersji krótkoterminowych pożyczek budowlanych. Konkretny projekt zamierzeń rządu w sprawach ruchu budowlanego w r. 1928 przedstawi ministerstwo skarbu Radzie ministrów.

ZMNIEJSZENIE SIĘ IMPORTU WĘGLA DO FRANCJI. Import węgla do Francij wyniósł w ostatnim miesiącu 1,449.000 ton wobec 1,961.000 ton w miesiącu maju. Zmniejszenie więc importu wynosi 512.000 ton w okrągłych liczbach, nie wliczając do ogólnej cyfry importu węgla, sprowadzonego z zagłębia Saary. Anglja dostarczyła Francji około 652 tysięcy ton, Niemcy — 459.000 ton, Belgja 263.000 ton, Holandja — 60.000 ton. W stosunku do maja zmniejszenie dostaw węglowych zagranicznych do Francji jest bardzo wyraźne i jest rezultatem ostatnich decyzyj rządu odnośnie do polityki węglowej Francji.

WĘGIEL NALEŻY NABYWAĆ JUŻ W LECIE. Wobec bardzo znacznego wzrostu spożycia węgla na rynku wewnętrznym (przyrost spożycia od stycznia do maja 1927 r. w porównaniu z rokiem 1925-6 wynosi średnio 2 miljony 400 tysięcy ton) — mogą się wyłonić w okresie jesiennym i zimowym poważniejsze trudności w terminowych dostawach węgla. Ministerstwo przemysłu i handlu zachęca wobec tego do nabywania węgla w lecie i czynienia zapasów na okres najbardziej wzmożonych transportów. Aby ułatwić nabywanie węgla przed terminem ministerstwo przemysłu i handlu zwróciło się do konwencji węglowej z propozycją specjalnego ułatwienia pod względem kredytowym nabywanie przez stałych odbiorców tych ilości węgla, które w okresie letnim zostaną zakupione ponad zwykłą normę.

PRODUKCJA ROPY NAFTOWEJ. W miesiącu czerwcu wyprodukowano i odtłoczono w Polsce w okręgach Borysław, Tustanowice, Mraźnica, Schodnica, Urycz i Peprostyń razem 4430.36 cystern 10-cio tonowych czyli o 179.15 cystern mniej, aniżeli w maju. W dziale t. zw. ropy borysławskiej wykazała największą produkcję firma „Limanowa", która odtłoczyła 718.34 cystern (w maju 802.84), następnie: (pierwsza cyfra z czerwca, druga dla porównania z maja): „Premier" 611.83 (615.05), Fanto 493.97 (479.45), Nafta 413.78 (418.79), Galicja 347.88 (383.40), Karpaty 303.34 (279.88), Nobel 288.99 (301.30), W dziale specjalnej ropy mraźnickiej wyprodukowały najwięcej firmy Lindenbaum (5.93 cystern) oraz Backenroth i Horn (3.38), w Schodnicy Gazy Wschodnie (78.65), w Uryczu — S-ka dla Przem. Nafty i Gazu — 70 03 cystern.

Z RYNKÓW MĄCZNYCH. Na łódzkim rynku mącznym w dniach ostatnich nie notowano poważniejszych zmian. Tendencja jest tutaj zupełnie spokojna. Ceny ulegają nieznacznym tylko wahaniom tem bardziej, iż każdy dostawca sprzedaje swe zapasy mąki na warunkach i po cenach zupełnie indywidualnych. Jakkolwiek zapotrzebowanie zarówno na mąkę pszenną, jak i żytnią jest znaczne, tranzakcje dochodzą do skutku w wyjątkowych jedynie wypadkach i na nieznaczne sumy, a to z tego względu, iż dla piekarzy obecnie obowiązujące ceny na tutejszym rynku są stanowczo zbyt wysokie. Piekarz więc, który normalnie kupował 50 worków mąki, obecnie zmniejszył swe zapotrzebowanie do 10 worków, byle tylko nie stanąć zupełnie z piekarnią. Według przewidywań przedstawicieli młynów, ceny ustalą się najwcześniej pod koniec bieżącego tygodnia i wtedy też zacznie się ruch normalny. Narazie mąki żytniej nie sprzedaje się zupełnie, jakkolwiek zapotrzebowanie jest na nią dość poważne. Do tranzakcji nie dochodziło jedynie skutkiem kompletnego wyczerpania się zapasów mąki żytniej na rynku. Mąka pszenna sprzedawana jest w większych nieco ilościach, jakkolwiek i jej zapasy są już na wyczerpaniu. Ceny orjentacyjne mąki kształtowały się na tutejszym rynku następująco: mąka żytnia pierwszorzędnych gatunków od zł. 78 do 80 za 100 klg. loco Łódź, mąka zaś pszenna również pierwszych gatunków od zł. 85 do 90 za 100 klg. Tak wysoka różnica między cenami tłómaczy się tem, iż, jak zaznaczyliśmy wyżej, każdy dostawca sprzedaje obecnie mąkę po cenach zupełnie indywidualnych i ściąga cenę taką, jaką mu odbiorca może ofiarować.

TŁUSZCZE ROŚLINNE. Sezon wiosenny w dziale tłuszczów roślinnych przeszedł pod znakiem poważnie zwiększonej konsumcji. Tłómaczy się to drożyzną masła i innych tłuszczów jadalnych. Tegoroczna sprzedaż w pierwszym półroczu b. r. była w stosunku do tego samego okresu czasu r. ub. o 60, a może nawet 70% większa.

Trzy czwarte zapotrzebowania rynku krajowego pokrywane jest przez rodzimą produkcję, resztę sprowadza się z zagranicy, mianowicie z państw skandynawskich, Gdańska, Ameryki i Niemiec (z ostatnich nielegalnie). Surowiec potrzebny do wytwarzania tłuszczów roślinnych, sprowadzają fabryki z zagranicy. Ceny surowca utrzymują się już dłuższy czas na niezmienionym poziomie. Za surowiec płacą fabryki gotówką. Między poszczególnemi fabrykami panuje wielka konkurencja, jednakże nie pod względem cen, która jest we wszystkich firmach prawie jednakowa, lecz pod względem jakości towaru, na czem zyskuje konsument. Warunki sprzedaży dla hurtowników. 20 do 40% gotówką, reszta na weksle z terminem od 2 do 3 miesięcy. Ceny utrzymują się od grudnia ub. r. w granicach stałych. Obecnie panuje na rynku przejściowo cisza, drugi główny sezon rozpocznie się bowiem dopiero we wrześniu. Fabryki otrzymały już teraz bardzo poważne zamówienia na sezon jesienny i zimowy, co tłómaczy się tem, że składy hurtowników są wyczerpane.

Z RYNKU CEMENTOWEGO. (AW). Tydzień poprzedni w zakresie cementu nie zaznaczył się niczem charakterystycznem, jak to zresztą było przewidziane. Zapotrzebowanie cementu ze strony wsi zmalało. Większe zamówienia na cement notuje się w miastach. Ceny niezmienione (partz Nr. 166 C. W. E. z dnia 27 bm.). Należy zaznaczyć, że miesiąc sierpień i wrzesień są okresem najbardziej ożywionej konsumcji cementu, wobec tego wskazane jest wcześniejsze zaopatrywanie się w ten artykuł.

HANDEL WŁÓKIENNICZY. W miesiącu lipcu panował w handlu włókienniczym spokój międzysezonowy. Ceny towarów były lekko zniżkowe na towary sezonowe Obroty towarowe w stosunku do roku zeszłego podwyższyły się o 10 proc. Odchodziły przeważnie towary codziennej potrzeby.

KONKURENCJA ZAGRANICZNA DLA WYROBÓW LECZNICZO-ODŻYWCZYCH. Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu w sprawozdaniu swojem stwierdza, iż daje się zauważyć silna konkurencja wyrobów zagranicznych w dziale środków leczniczo-odżywczych z towarami krajowego pochodzenia, których prdukcja dorównuje dzisiaj zaledwie jednej trzeciej wytwórczości z przed dwóch lat. Skuteczna ochrona celna byłaby w możności przyczynić się do zwiększenia wytwórczości rodzimej.

ZBYT FORNIERÓW. (AW). Mimo, że koszt robocizny wzrósł o 9—10 proc., — ceny fornierów pozostały te same. Tłómaczyć należy to zjawisko niezbyt silnym popytem; produkcja utrzymała się na tym samym poziomie, co w pierwszej połowie br.

PRZEMYSŁ WÓDCZANY. Ze względu na przednówek zbyt w ostatnich tygodniach zmalał znacznie; obserwować można brak gotówki u detalicznych odbiorców. Sądzić należy, że po żniwach konsumcja spirytualjów wzrośnie i obroty się ożywią.

DYSKONTO PRYWATNE W ŁODZI. (AW). Na prywatnym rynku pieniężnym w Łodzi zauważyć się dało pewne osłabienie stopy dyskontowej. Dyskontowano przy nieznacznym ruchu materjał pierwszorzędny przy stopie procentowej, dochodzącej do 2 procent, mniej dobry materjał po 3 procent miesięcznie.

STARANIA WŁOCH O POŻYCZKĘ W AMERYCE. Federacja banków faszystowskich poczyniła podobno kroki w celu uzyskania w N. Jorku pożyczki w sumie 100 miljonów dolarów. Narazie brak oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości.

Tresura psów.



Najwierniejszy towarzysz człowieka ze świata zwierzęcego oddaje mu wielkie usługi czy to w pokoju, czy na wojnie, czy w walce podczas pokoju z przestępstwem. Psy policyjne przechodzą specjalną tresurę nietylko w tropieniu zbrodniarzy, ale i w pokonywaniu rozmaitych przeszkód. Zdjęcie nasze przedstawia psa (z rasy wilków), przechodzącego przez ścianę, która, w miarę nauki, przez dodawanie nowych desek staje się coraz to wyższą.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1 pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.